

TYGODNIK SUWAŃSKI

Nr 21/83 Rok III

20 maja 1992

Cena 2000 zł



KONTAKTY KONOPNICKIEJ Z SUWAŁKAMI

W poprzednim artykule wspominałem, że z tego co wiemy po wyjeździe z Suwałk ani Wasiłowscy, ani ich dzieci nie odwiedziły już nigdy tego miasta. Z pewnością przez pewien przynajmniej czas utrzymywało kontakty listowne z zaprzyjaźnionymi suwalskimi rodzinami, ale potwierdzenia tego nie mamy. Dlatego tak trudno odpowiedzieć, kiedy wśród społeczeństwa suwalskiego upowszechniło się przekonanie, że wybitna poetka Maria Konopnicka to córka Wasiłowskich urodzona w Suwałkach. Niestety, w drugiej poło-

wie XIX wieku i w pierwszych latach XX w. nie było miejscowego pisma, które by odzwierciedlało na swych łamach życie społeczno-kulturalne regionu, w którym znaleźlibyśmy interesujące nas fakty. Być może stało się to oczywiste po ukazaniu się utworów poświęconych rodzinnemu miastu (pierwodruki: "Z cmentarzy" w "Kurierze Warszawskim" z 1887 r. nr 302, "Anusia" w "Tygodniku Ilustrowanym" z 1889 r. nr 319 – 320).

dokończenie na str. 5

Od czasu, kiedy Szypliszki zaistniały na pierwszych stronach warszawskich gazet, a "Gazeta Wyborcza" napisała, że tędy właśnie przebiegać będzie autostrada do Sankt Petersburga i Helsinek, za osiedlem Północ w Suwałkach zaczął się ruch. Gwałtownie wzrosło zainteresowanie ziemią, która leżała sobie dotąd spokojnie odłogiem po obu stronach szosy. Już słychać o budowie nowej stacji benzynowej, zakładów rzemieślniczych, sklepów itd.

Otwarcie tego przejścia granicznego oznacza bowiem wielką szansę dla mieszkańców Suwałk. Szansę wyjścia z marazmu i braku per-

małyby i roku, nie mówiąc już o tym, że całkowicie sparaliżowany by został ruch lokalny. Tak mszczą się wieloletnie zaniedbania i brak decyzji co do przebudowy fatalnego układu komunikacyjnego miasta.

Na coś się jednak trzeba zdecydować. W ubiegły poniedziałek w gabinecie Prezydenta Miasta radziły nad tym najtęższe suwalskie głowy: specjaliści od inżynierii drogowej, architekci, planiści, geodeci. Najprostszym rozwiązaniem byłaby budowa "obwodnicy zachodniej", czyli wykonanie zupełnie nowej, dwupasmowej drogi, która doprowadziłaby cały ruch tranzyto-

BUDZISKO – przejście w przyszłym roku

KTÓRĘDY PÓJDA TIR-Y?

Halina Wilk

spektyw, nadzieję na ożywienie gospodarcze.

To przejście to brama nie tylko na Wschód, ale i na Zachód. Przyjadą tu może wreszcie tak długo oczekiwani cudzoziemcy z pełnymi kabzami, może zechcą zatrzymać się w hotelu przy drodze, może kupią coś w suwalskich sklepach, może pomyślą o wypoczynku nad naszymi jeziorami?

Zanim jednak do tego dojdzie, władze miejskie mają wielki ból głowy. Wystarczy spojrzeć na plan miasta, żeby stwierdzić, że jedyna w tej chwili droga przelotowa z południa na północ wiedzie środkiem miasta, główną ulicą Kościuszki. A tranzyt do przejścia granicznego oznacza przecież dziesiątki TIR-ów załadowanych towarami, pędzących dniami i nocą w obie strony. Przy takim ruchu stare suwalskie kamienice nie wytrzy-

wy poza miasto. Co więcej, biegłaby ona w znacznej części przez teren ciągle jeszcze należące do PGR-ów, co pozwoliłoby uniknąć mitręgi związanej z wywłaszczeniami. Niestety, obliczono już, że jedna nitka tej autostrady kosztowałaby 0,5 biliona złotych! Na razie nikogo na to nie stać, a zachodnie kredyty jakoś nie napływają. Trzeba więc szukać innych rozwiązań. Jeżeli nie Kościuszki – to tylko Utrata, nowoczesna, szeroka ulica, na znacznej długości odpowiadająca wymogom ruchu tranzytowego. Niestety, pozostała jej część – od mostu do ulicy Sejneńskiej – wymaga znacznej przebudowy. Obliczono już, że trzeba tu dokonać wywłaszczenia ponad 80 różnych zabudowań. Przeważnie są to stare i bardzo stare drewniaki, a

dokończenie na str. 3

Z PRAC ZARZĄDU MIASTA...

Katolickie Towarzystwo Służby Dzieciom opiekujące się dziećmi z rodzin dotkniętych chorobą alkoholową zwróciło się z prośbą o dofinansowanie w kwocie 50 mln złotych letniego wypoczynku dla 25 swoich podopiecznych. Zarząd Miasta postanowił przeznaczyć na ten cel do 20 mln złotych.

Na apel Prezydenta Suwałk w sprawie zagospodarowania terenów po byłej jednostce wojskowej odpowiedziała spółka Alex Dan, która nawiązała kontakt z Giełdą Bydgoską i wspólnie z nią zaproponowała przystosowanie tych terenów do barterowej wymiany towarów (toważ za toważ) z Litwą, Łotwą, Estonią. W późniejszym okresie powstałaby strefa wolnego handlu, co wpłynęłoby na przyspieszenie rozwoju handlu i usług w naszym mieście.

Zarząd upoważnił spółkę Alex Dan do zorganizowania spotkania z przedstawicielami Giełdy Bydgoskiej po 20 maja br.

Ośrodek Sportu i Rekreacji przedłużył umowę z Wigierskim Parkiem Narodowym na dzierżawę ośrodka wypoczynkowego we wsi Krzywe na 5 lat. Ośrodek będzie prowadzony na zasadach samofinansowania. Zarząd Miasta wyraził swoją akceptację.

Na ręce radnych wpłynęły skargi na pracę Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Ósmego maja Urząd Miasta dokonał w placówce wycinkowej kontroli, która potwierdziła zasadność skarg. Zarząd Miasta zapoznał się z wynikami kontroli, przekazując materiały do

analizy Komisji Spraw Społecznych Rady Miejskiej.

Czy budynek, którego formalnie nie ma, może kosztować ponad 2 miliardy złotych? Może. Na osiedlu Kamena stoi budynek, w którym jeszcze niedawno mieściło się Społeczne Liceum Ogólnokształcące. Obecnie budynek jest pusty. Władzom miasta i mieszkańcom osiedla zależy na tym, aby powstała tam szkoła podstawowa. Kuratorium nie widzi przeszkód. Chętnie przejęłoby obiekt, ale bez żadnych zobowiązań. A zobowiązania są. Otóż uważające się za właściciela budynku Stowarzyszenie "Gaudium et Spes" wycenia go na 2 mld złotych. Rozumiejąc interes społeczny (szkoła jest bardzo potrzebna), gotowe jest odstąpić go za 560 mln złotych. Czy jednak jest na pewno jego właścicielem? Budynek został postawiony pod koniec lat siedemdziesiątych podczas budowy Fabryki Mebli jako jej zaplecze. Ot, zamiast baraku postawiono solidniejszy budynek. Po zakończeniu budowy zwykle obiekty zaplecza się rozbiera, ten jednak pozostał. Działkę, na której stoi, władze miasta przekazały Stowarzyszeniu "Gaudium et Spes" pod budowę szkoły. Zainwestowały również 50 mln zł, a Urząd Wojewódzki 40 mln. Nigdzie nie było jednak mowy o budynku.

Zarząd Miasta stoi na stanowisku, że jak najszybciej kuratorium powinno zorganizować tam szkołę, a kasa miejska pokryje wszelkie udokumentowane koszty wraz z rewaloryzacją poniesione przez Stowarzyszenie "Gaudium et Spes" na ten obiekt. (aw)

KRONIKA POLICYJNA

W dniach 11 – 17 maja na terenie województwa zanotowano 14 włamań do obiektów społecznych, suma strat – 114.300 tys. zł. Z mieszkań i obiektów prywatnych wyniesiono mienie na sumę 195.700 tys. zł. Na gorącym uczynku zatrzymano 13 sprawców.

W 12 wypadkach drogowych obrażenia odniosło 13 osób. Dwie osoby popełniły samobójstwo.

11.05 nieznani sprawcy po wybijeniu dziury w drzwiach włamali się do kolektury toto-lotka i hurtowni artykułów przemysłowych. Wyniesione towary oszacowano na kwotę 3 mln zł.

12.05 okradziono magazyn hurtowni Interpegro. Straty wynoszą ok. 30 mln.

13/14.05 – z pomieszczeń kasowych PGK przy ul. Sejneńskiej, po wyłamaniu zamków w kasie pancernej, złodzieje wynieśli 300 mln w gotówce.

14.05 w tzw. przechodniaku łączącym ul. Kościuszki i Noniewicza dwóch rabusiów napadło Wacława S. Zabrano mu skózaną kurtkę i zapalniczkę. Straty wynoszą 300 tys. Jeden ze sprawców został zatrzymany.

W nocy z 14 na 15.05 z parkingu przy ul. Chopina skradziono poloneza caro o numerze rejestracyjnym SUI 4214, natomiast z ul. Kowalskiego zginął samochód Żuk o numerze rejestracyjnym SUW 7871.

Tej samej nocy nieznani sprawcy włamali się do warsztatu mechanicznego lokomotywni. Po wyważeniu zamków zabrali kasetkę z 24 mln zł.

15.05 ok. godz. 23.30 nieznany sprawca podpalił drzwi mieszkania Jadwigi A. przy ul. Kościuszki. Straty oszacowano na ok. 5 mln zł.

16.05 między godziną 11.00 a 14.00 złodzieje na tzw. pasówkę dostali się do mieszkania przy ul. Klonowej. Łupem włamywaczy padła złota i srebrna biżuteria oraz dyktafon – wartość strat ok. 15 mln.

Tego samego dnia między godziną 16.00 a 18.30, również na pasówkę, włamywacze weszli do mieszkania przy ul. Noniewicza. Wynieśli 62 mln gotówką, biżuterię i inne przedmioty o ogólnej wartości 86 mln.

17.05 ok. godz. 15.00 w lesie między Bakaniukiem a Płociczem znaleziono zwłoki mieszkańca Płociczna Bolesława O. Przyczyną śmierci było powieszenie. Denat cierpiał na zaniki pamięci.

ANNA JANUSZEWICZ

SREBRNĄ MEDALISTKĄ MISTRZOSTW POLSKI

W tydzień po badmintonowych mistrzostwach Polski juniorów rozegrane zostały w Suwałkach mistrzostwa Polski młodzików w tej dyscyplinie. Wzięło w nich udział ok. 90 zawodników i zawodniczek z 21 klubów, urodzonych w latach 1979 – 1980.

Pojedyńki najmłodszych adeptów lotki były bardzo zacięte. Czołówka krajowa w tej kategorii wiekowej jest bardzo wyrównana, a różnice w wyszkoleniu

pierwszej dziesiątki – jeszcze niewielkie.

Mistrzostwa zakończyły się sportowym sukcesem Anny Januszewicz, która zdobyła srebrny medal w grze pojedynczej dziewcząt. Wśród chłopców suwalczanin nie zdobył medalu. Piotr Matulewicz zajął 4. miejsce, a Kamil Turonek – 7.

Trener naszych badmintonistów p. Waldemar Motulewski jest zadowolony również z 17. i 18.

miejsca swoich wychowanków urodzonych w 1980 roku – Wiktora Turowskiego i Karola Kłaczkowskiego.

Medale w tych mistrzostwach zdobyli:

Gra pojedyncza dziewcząt:

1) Marlena Bieńkowska – MDK Płock,

2) Anna Januszewicz – Polambad Suwałki,

3) Kinga Rudolf – Kolejarz Częstochowa.

Gra pojedyncza chłopców:

1) Zbigniew Serwetnicki – Technik Głubczyce,

2) Dawid Powęzka – Stal Nowa Dęba,

3) Lucjan Konaszewski – Zelmer Rzeszów.

Badmintoniści kończą już swój bogaty, tegoroczny sezon. W dniach 30 – 31 maja rozegrany jeszcze zostanie w Kownie Międzynarodowy Turniej Krajów Przybałytyckich. Do udziału w nim wytypowani zostali: Anna Januszewicz, Piotr Matulewicz, Wiktor Turowski, Jacek Kulikowski, Zbigniew Jasiukiewicz i Karol Kłaczkowski. (rl)

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska, Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 40-22 i 76-67 wew. 39 i 59. Redagują: Anatolia Gagacka (sekretarz redakcji), Zygmunt Gałaszewski (redaktor naczelny), Tomasz Kubaszewski, Ryszard Łapiński, Halina Wilk oraz stali współpracownicy – Elżbieta Bieryło, Jerzy Broc, Tadeusz Charnuszko, Zygmunt Filipowicz, Ewa Gawęcka, Grzegorz Kłoczko, Ewa Stapór. Opracowanie graficzne i komputerowe: "ABZ" s.c., Suwałki, ul. Noniewicza 71, tel. 42-12 w. 33. Druk: Drukarnia WDK, Suwałki, ul. Pułaskiego 12. Nr indeksu 379948. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

CZYTELNICY PYTAJĄ - PREZYDENT ODPOWIADA

- Po co Suwałkom kompostownia śmieci? Czy miasto stać na tak duży wydatek, tym bardziej w czasach, gdy samorządowa kasa świeci pustkami?

Wiceprezydent Piotr Hołdyński:

- Dziennie nasze miasto "produkuje" nawet do 100 ton śmieci, które wywożone są na wysypisko w Sobolewie. Pierwsze przymiarki do zamknięcia wysypiska miały miejsce 12 lat temu. Od tego czasu hałas w Sobolewie zwiększa się w zatrażającym tempie. Ma to coraz poważniejsze konsekwencje dla środowiska, a szczególnie dla sukcesywnie tą drogą zatruwanych wód gruntowych. Nie ulega kwestii, że wysypisko trzeba zamknąć jak najszybciej. I teraz pytanie - co dalej? Można oczywiście otworzyć nowe wysypisko w innym miejscu. Tylko że po pierwsze - byłoby potężne kłopoty ze znalezieniem właściwej lokalizacji, po drugie - problem odpadów rozwiązałibyśmy najwyżej na parę lat. Tym

czasem kompostownia, a ściślej: systemem utylizacji odpadów, załatwiłaby sprawę na znacznie dłuższy okres. Podkreślam: chodzi o system utylizacji, którego kompostownia byłaby ostatnim jakby elementem. Śmieci segregowano by już od samego początku - ludzie wrzucaliby je do różnych pojemników, np. osobno szkło, osobno plastyki, osobno rzeczy z domieszką metali. W kompostowni natomiast odbywałoby się przerabianie tego, co się da przerobić, na kompost.

Prezydent Leszek Poźniak:

- Suwałki nie są w stanie sfinansować tej inwestycji ze środków własnych. Mamy jednak nadzieję, że uda nam się uzyskać kredyty zarówno z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, jak i z banków. W tym drugim przypadku pomoc zaoferowała austriacka firma, która jest właścicielem technologii, w jakiej kompostownia będzie budowana. Natomiast jeśli chodzi o NFOŚ, to liczymy na kredyt w wysokości nawet do połowy

kosztów całej inwestycji. Kredyt ten jest zaciągany na bardzo korzystnych warunkach i zwykle częściowo umarzany.

Wiceprezydent P. Hołdyński:

- Zdobycie pieniędzy z funduszu nie należy niestety do spraw prostych. Kolejka jest bowiem długa, a w dodatku okazało się ostatnio, że Suwałskie zalega z wpłatami na NFOŚ, które odprowadzać powinno każde województwo. Ale szanse mamy.

Prezydent L. Poźniak:

- Miasto oczywiście będzie musiało się zadłużyć, bo innego wyjścia nie ma. Nie dopuścimy jednak do zadłużenia nadmiernego, przekraczającego nasze możliwości. Słowem: Suwałki nie zbankrutują! Pierwsze roboty ziemne przy budowie kompostowni już ruszyły.

Dziura na dziurze

- Stan niektórych ulic suwalskich jest tragiczny. Zima już dawno minęła, a dziury jak były, tak są.

Wiceprezydent Barbara Klimiuk:

- Nie można powiedzieć, by niczego w tym względzie się nie robiło. Dotychczas naprawiono ulice: Mickiewicza, Chopina, Kowalskiego. Trwają prace przy Noniewicza. Kapryśna aura sprawiła, że prac nie przeprowadzano w takim tempie, jak by można było sobie życzyć. A naprawa nawierzchni dróg przy wciąż zmieniających się warunkach atmosferycznych nie ma sensu, bo koszty są wówczas znacznie wyższe, jakoś zaś - o wiele niższe. Za stan 80% dróg w mieście (w tym niemal wszystkie główne) odpowiada Wojewódzka Dyrekcja Dróg Miejskich, nam podlega natomiast pozostałe 20%. Nie oznacza to bynajmniej, że czujemy się zwolnieni od jakiegokolwiek odpowiedzialności za te 80%. Staramy się współpracować z WDDM. Współpraca układa się dobrze.

Z dużym niepokojem przyjęliśmy decyzję bodajże krajowego zarządu dróg o zamknięciu dla ruchu dużych samochodów (10 t na os) zmierzających do przejścia granicznego w Ogrodnikach odcinka między Sejnam i Augustowem. Oznacza to, co zresztą już widać, że ruch będzie odbywał się przez Suwałki.

(opr. tk)

XXVI SESJA RADY MIEJSKIEJ

Po kościach

Zaczął się ostro.

- Coraz większe znaczenie w naszym radzie mają różne nieformalne grupy - powiedział radny Jerzy Lasota - których działalność wprowadza tylko ogólne zamieszanie i chaos podczas sesji. Słyszysz się, że tu zebrali się tacy radni, tam - jacyś inni. Że jedni zamierzają wystąpić z taką inicjatywą, a drudzy ją stopować. Najbardziej jaskrawy przypadek podobnych działań miał miejsce, gdy odwoływano prezydenta Chmielewskiego. Radni spotkali się w Domu Nauczyciela i tam zapadły najważniejsze decyzje. Z całkowitym pominięciem Komisji Rewizyjnej, która właśnie została powołana po to, by takimi sprawami się zajmować. Zdarza się, że któraś z komisji rady rozstrząsa jakiś problem przez wiele godzin, bierze pod uwagę wszystkie "za i przeciw", w końcu wypracowuje wspólne stanowisko i... wszystko idzie na marne. Bo gdzieś spotkała się jakaś nieformalna grupa radnych, która postanowiła, że sprawę potraktuje inaczej. Jeśli opowiadamy się za tym, żeby tego typu pokątne działania usankcjonować, to może w ogóle rozwiązać komisje.

Z wystąpieniem radnego Lasoty polemizowała przewodnicząca Da-

nuta Iwaszko. "Nie ma żadnych spisków, żadnej tajnej działalności" - można by streścić jej wystąpienie. Dyskusję zakończył ostatecznie radny Adam Wigierski.

- Nie róbnym z tego suwalskiej wersji "sprawy Parysa" - powiedział.

Rozeszło się po kościach.

Barbarzyńców nie przyjmują

Najbardziej bulwersującą kwestią, którą tego dnia rada miała się zająć, były jednak nie jej wewnętrzne sprawy, lecz przedszkola. Licznie zgromadzona publiczność przyszła właśnie po to, by przysłuchiwać się debacie na ten temat. Początek zapowiadał burzę. Przewodnicząca odczytała dwa listy protestacyjne komitetów rodzicielskich z "trójki" i "piątki". Dla przeciwwagi wystąpił prezydent Leszek Poźniak. Mówił o niskiej frekwencji w przedszkolach, o nie wykorzystanej powierzchni, o kosztach utrzymania, o przepełnionych szkołach podstawowych, które mogłyby przejąć zwolnione przez przedszkola budynki.

- Miastu opłacałoby się nawet nikogo z obsady nie zwolnić, a jedynie pozbyć się lokali. Na ich

dokończenie na str. 10

KTÓRĘDY PÓJDA TIR-Y?

dokończenie ze str. 1

znając przywiązanie suwalczan do własności, takie sprawy mogą ciągnąć się latami. Na sprawach wywłaszczeń utknęło już w Suwałkach wiele robót drogowych, jak twierdził dyrektor WDDM S. Maciejewski. Może więc pociągnąć drugie pasmo ulicy ogrodami, zostawiając domy w środku? Trzeba dokładnie przeanalizować wszystkie możliwości.

Kolejny problem - to sprawa połączenia Utraty z ulicą Pułaskiego. I tu rozważano różne warianty, w każdym wypadku jednak połączenie to musiałoby przebiegać przez tereny jednostki wojskowej. Zgodzą się, czy się nie zgodzą - rozważania na ten temat zajęły na naradzie sporo czasu. Najbardziej kompetentny był dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Planowania Przestrzennego Jan Urbanowicz, który przeprowadził już na ten temat rozmowy w Białymstoku. Tak czy inaczej na same wywłaszczenia trzeba będzie wydać około 3 mld złotych. A sprawa jest istotna, ponieważ również pierwsza część "małej obwodnicy" przebiegać będzie od ulicy Wojska Polskiego do Utraty przez tereny wojskowe.

A gdzie wydatki na budowę drogi? Oczywiście miasto samo sobie

z tym nie poradzi, konieczne są fundusze z budżetu centralnego. Podobno pismo z gwarancjami już jest, ale pieniędzy jeszcze nie ma. Prezydent Suwałk L. Poźniak nie miał zbyt wesołej miny. Nie ma wątpliwości, że z budową drogi nie zdąży się, jeżeli przejście otwarte zostanie w przyszłym roku. A wszystko na to wskazuje. Jak powiedział obecny na naradzie senator Filipkowski, wojewoda zobowiązał się, że do 1 października br. teren do otwarcia przejścia granicznego zostanie przygotowany. Czas najwyższy, bo Litwini zdążyli już u siebie wykonać znacznie więcej prac. Wojewoda jednak właśnie odchodzi z powodów nikomu nieznanym, czy więc terminy zostaną dotrzymane?

Tak czy inaczej postanowiono:

- po zatwierdzeniu projektu "małej obwodnicy" przez czerwową sesję Rady Miejskiej zająć się jak najszybciej wywłaszczeniami przy ul. Utrata,

- walczyć o obwodnicę zachodnią, która w sposób radykalny rozwiązałaby problemy komunikacyjne miasta.

Halina Wilk

OBSZAR NĘDZY



rozmowa z Marią Siemiaszko-Kozielską, dyrektorką Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Suwałkach.

- Suwałki nigdy nie były bogatym miastem. Wystarczy przejść się po podwórkach starych kamienic, pójść w dzielnicę walących się drewniaków, żeby zobaczyć, że warunki, w jakich żyją tu ludzie, daleko odbiegają nawet od średniej krajowej. Teraz, gdy zamiera przemysł, a bezrobocie sięga 20% - sytuacja wielu rodzin staje się tragiczna. Najlepiej chyba widać to w Ośrodku Pomocy Społecznej...

- Rzeczywiście, przychodzi do nas coraz więcej ludzi, bardzo często zażenowanych i zawstydzonych, takich co to pracowali uczciwie przez całe życie i wydawało się im, że są urzędnicy. Teraz, kiedy wyprzedali się już ze wszystkiego - po prostu nie mają z czego żyć. Całkiem niedawno był u mnie mężczyzna, fachowiec w pewnej specjalności, który przed kilkoma miesiącami wrócił z zagranicy. Niestety, jego zakład pracy został w tym czasie zlikwidowany, pracy nie może znaleźć, żona nigdy nie pracowała, a w domu jest czworo dzieci. Zdążył wydać wszystkie zarobione za granicą pieniądze, sprzedać co cenniejsze przedmioty i... zupełnie nie wie, co ze sobą zrobić. Jest kompletnie załamany i zagubiony. Oczywiście otrzymał od nas pomoc...

- Wygląda na to, że wasza rola kompletnie się zmieniła. Opiekuje się nie tylko osobami starymi, chorymi, upośledzonymi, samotnymi, jak to było dawniej...

- Komfortowe czasy, jakie miała niegdyś pomoc społeczna, przeszły do historii. Obecnie o pomoc społeczną może ubiegać się każdy, jeżeli jego dochód brutto na 1 osobę w rodzinie nie przekracza 849,1 tys. zł. Praktycznie więc biorąc, kwalifikuje się do tego połowa miasta. Ostatnio z Rejonowego Biura Pracy otrzymałam spis 1500 osób, które utraciły prawo do zasiłku dla bezrobotnych na podstawie nowej ustawy. To są nasi kolejni potencjalni klienci. Nie wszyscy do nas przyjdą, bo będą się wstydzili. Dla wielu ludzi bezrobocie oznacza wielki szok psychiczny, czują się stłamszeni, bezwartości-

wi. Najczęściej nie mają pieniędzy na rozpoczęcie jakiegoś własnego "interesu", nie każdy ma także dość odwagi i inicjatywy, żeby zająć się nielegalnym handlem przez granicę. Wszystkich tych chciałabym us-



pokoić. W naszym ośrodku ściśle przestrzegany jest obowiązek zachowania tajemnicy zarówno nazwisk, jak i warunków bytowych oraz samego faktu udzielania pomocy. Niczemu się nie dziwimy i niczego nie mamy za złe, nawet wtedy, gdy mamy do czynienia ze środowiskami ewidentnie kryminogennymi, a takich jest tu, w Suwałkach, bardzo wiele. Naszym obowiązkiem jest pomóc ludziom.

- To bardzo piękne, co Pani mówi, ale czy ma Pani na to odpowiednią ilość środków?

- Obawiam się, że nie, chociaż ilość środków, jakie otrzymałam na rok bieżący, przekracza trzykrotnie sumę ubiegłoroczną. I tak: od

Rady Miejskiej otrzymałam 5 mld złotych i z budżetu centralnego prawdopodobnie około 10 mld...

- To są ogromne sumy! Czy stać nas na takie wydatki w sytuacji, gdy produkujemy coraz mniej dóbr? Czy to ma w ogóle sens? Ta kwota uratowałaby prawdopodobnie kilka suwalskich zakładów pracy...

- Nie mnie o tym sądzić, chociaż też uważam, że należałoby najpierw pomyśleć o uzdrowieniu przemysłu i rolnictwa i dać ludziom możliwość uczciwej pracy...

(W tym momencie do małego pokoiku dyrektorki weszła jedna z opiekunek zatrudnionych w Ośrodku, prosząc o jeden dzień bezpłatnego urlopu. Zarabia tylko 1 mln zł miesięcznie i chciałaby pojechać "do ruskich" i trochę zahandlować, żeby coś dorobić. Niestety, udzielenie urlopu okazało się

nej i materialnej. Nasi pracownicy opiekują się ludźmi samotnymi i chorymi, wnioskuje o zasiłki na zakup np. opału, odzieży, dodatkowe zakupy świąteczne. Z tym bywa różnie, nie wszystkich uda się zadowolić, tym bardziej że zasiłki są niewielkie. Mamy np. około 170 podopiecznych na zasiłkach stałych. Są to przeważnie inwalidzi lub ludzie starsi, samotni, bez środków do życia. Taki zasiłek wynosi 90% najniższej emerytury, tj. 560 tys. zł oraz dodatek pielęgnacyjny dla inwalidów I grupy - 173 tys. zł. Zasiłek stały oznacza również ubezpieczenie.

(Drzwi znowu się otwierają. Wchodzi drobna, szczupła dziewczyna. Jest bardzo grzeczna, wręcz uniżona, chociaż w jej głosie słychać łzy. Miała otrzymać zasiłek po świętach i do tej pory go nie dostała. Ma dwoje małych dzieci. - Nie mam już na chleb! - wybucha płacząc. Musi przyjść jutro z samego rana i porozumieć się ze swoim pracownikiem socjalnym, zasiłek ma przyznany, trzeba tylko sprawdzić, dlaczego go nie wypłacono...)

- Ta dziewczyna otrzymuje zasiłek okresowy, przyznawany na co najmniej dwa miesiące, z możliwością przedłużenia. Jest to kwota 650 tys. zł. Dodatkowo można jej przyznać zasiłek jednorazowy - celowy. Zaplanowałam na ten rok 400 zasiłków okresowych, a już przyznano je 200 osobom. Wiele osób otrzymuje od nas także talony na obiady w barze "Jarosz". Taki talon ma wartość 10 tys. zł. Jest to zupa i coś na drugie. Nie jest to oczywiście nic wysokokalorycznego, ale dla wielu ludzi stanowi jedyny gorący posiłek w ciągu dnia. Dajemy je zwłaszcza alkoholikom zamiast pieniędzy, które z pewnością zamieniliby na wódkę.

Ci, którzy otrzymują zasiłki okresowe, nie są niestety ubezpieczeni. Lecz kiedy zdarzy się jakaś choroba, pobyt w szpitalu - wtedy refundujemy koszty leczenia. Nie wszyscy wiedzą, że pomagamy także w załatwieniu alimentów, umieszczeniu starszych ludzi w domach opieki społecznej, staramy się o renty dla naszych podopiecznych...

(Tym razem w drzwiach staje pracownica. - Ten pan chce się koniecznie widzieć z dyrektorką! - Wchodzi starszy mężczyzna schludnie ubrany, z torbą na ramieniu i płaszczem w rękę. Zaczyna coś beztładnie opowiadać o komunistach, prześladowaniach i zagubieniu jego renty. Jest niewątpliwie chory. Prawdopodobnie schizofrenia. Nie słucha pytań ani odpowiedzi. W dokumentach - ostatni adres w Mikołajkach. Powinny nim się zająć Mikołajki...)

- Czy dużo macie takich podopiecznych?

dokończenie ze str. 7

KONTAKTY KONOPNICKIEJ Z SUWAŁKAMI

dokończenie ze str. 1

Potwierdzeniem formalnym bezpośrednich kontaktów suwalczan z poetką jest dopiero adres hołdowniczy przesłany z okazji uroczystości jubileuszowych. Ponieważ uroczystości związane z 25-leciem pracy literackiej Konopnickiej zostały zorganizowane w Krakowie i Lwowie, a więc poza granicami Królestwa, suwalczanie nie uczestniczyli w nich, a tylko ograniczyli się do wystanienia adresu na szaro-niebieskim kartonie z naklejonymi fotografiami fragmentów rodzinnego miasta poetki i jego okolic (kościół św. Aleksandra, kaplica cmentarna, fragment ul. Kościuszki, klasztor wigierski) oraz następującą treścią:

"Czcigodna Jubilatko!

Oceniając ćwierćwiekową pracę Twoją w dziele wyrobienia nowego kierunku dla myśli naszej, naród cały, wdzięczny za wyczułe potrzeby jego serca, duszy i umysłu składa Ci hołdy, przyjmując Cię uroczysto w ogniska swego życia duchowego. Losy i położenie naszego zakątka nie pozwoliły nam przyjąć czynnego udziału w uroczystościach ogólnonarodowych. Lecz wierząc, Dostojna Pani, że sercem i myślą byliśmy tam, gdzie Ciebie czczono, że na równi z całym krajem wdzięczni za Twoje pieśni i dumy z tego, że ziemię, która Ciebie wydała, nazywamy naszą rodzinną, hołd Ci składamy. Suwałki".

Dokładnej daty przesłania adresu nie znamy. Mogło to chyba być w 1902 lub najpóźniej w 1903 roku, kiedy poetka otrzymała dar narodowy – dworek w Żarnowcu. Na adres ten Konopnicka odpowiedziała listem pisanym z Warszawy w marcu 1904 roku. Zamieszczamy jego przedruk z nr 41. "Tygodnika Suwalskiego" z 14 października 1910 roku.

szewskiego, miejscowego adwokata i współredaktora "Tygodnika Suwalskiego", został złożony do Muzeum Ziemi Suwalskiej. Wszyscy jednak zdawali sobie sprawę, że koronnym, ostatecznym dowodem kończącym spór o miejsce urodzenia Konopnickiej byłaby metryka urodzenia. Niestety, w kościele św. Aleksandra, w którym poetka była chrzczona, Zygmunt Gąsiorowski – dyrektor Szkoły Handlowej – aktu tego nie odnalazł, bo nie szukał po prostu we właściwym 1842 roku, zwiędziony wypowiedziami Konopnickiej, z których wynikało, że była młodszą, urodziła się później.

Zostawmy jednak te rozważania i wróćmy do interesującego nas tematu. Mamy bowiem jeszcze jedno potwierdzenie bezpośrednich kontaktów poetki z rodzinnym miastem. Dowiadujemy się o tym z artykułu Stanisława Karola Lineburga – współorganizatora i kierownika Muzeum Ziemi Suwalskiej, zamieszczonego w wydawnictwie "Grunwald – Kalendarz na Królestwo Polskie i Litwę na 1911 r.". Artykuł ukazał się w drugim wydaniu kalendarza wydrukowanym, tak jak i pierwsze, w Sejnach.

"Z uroczego swego zakątka, Żarnowca – pisze Lineburg – pamiętała (oczywiście M. Konopnicka – Z.F.) i o nas. Gdy się zwrócił z tytułu swego mandatu do tej wielkiej obywatelki – suwalczanki z prośbą o pamiątkę jaką dla naszego Muzeum, nie pozostała głuchą na te wezwanie. Nadesłała dar wspinały, swój autoportret olejny na drzewie. Gdy rozpieczętowałem paczkę zawierającą ów cenny dar, zwróciłem zaraz uwagę, że pędzel jest ten sam co i na portrecie Konopnickiej, jaki widziałem w salonie u Orzeszkowej, jeno że nadesłany portret przedstawia pisarkę

wykonała go sama poetka, nie mamy bowiem ani dowodów, ani żadnych wiarygodnych przekazów, że zajmowała się malarstwem. Najpewniej autorką portretu była Maria Dulębianka, serdeczna przyjaciółka i towarzysząca poetki, która wykonała większość jej znanych portretów. Ostatecznie wątpliwości rozstrzygnąć nie można, bo losy portretu nie są również znane. Wiadomo tylko tyle, że portret, podobnie jak wcześniejszy list poetki, został włączony do zbiorów Muzeum Ziemi Suwalskiej.

Zbiory muzeum na początku I wojny światowej ewakuowano w głąb Rosji. Niektóre źródła podają, że po wojnie zostały rewindykowane do Warsza-

wy. Być może były w gestii Państwowej Komisji Zbiorów. Dalsze ich losy nie są jednak znane. To pewne, że już do Suwałk nie wróciły. A szkoda, bo wzbogaciłyby skromne zbiory Muzeum Marii Konopnickiej, które – miejmy nadzieję – zostanie otwarte w przyszłym roku. Dodajmy tylko na zakończenie, że suwalski adres jubileuszowy przechowywany jest obecnie w zbiorach muzeum poetki w Żarnowcu koło Krosna. Wraz z wielu innymi interesującymi eksponatami będzie od 21 maja br. eksponowany na wystawie w suwalskim Muzeum Okręgowym przy ul. Kościuszki 81.

Zygmunt Filipowicz

PROGRAM OBCHODÓW 150-LECIA URODZIN M. KONOPNICKIEJ

22 - 23 maja 1992 r. XVI Ogólnopolski Zjazd Szkół im. M. Konopnickiej w Suwałkach, organizator - Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej.

Wystawy:

Muzeum Okręgowe w Suwałkach - "Życie i twórczość M. Konopnickiej", wystawa czynna od 20 maja do końca roku, Wojewódzka Biblioteka Publiczna - wystawa książek "Życie i twórczość M. Konopnickiej". Wystawa zorganizowana w Liceum Ogólnokształcącym im. M. Konopnickiej w Suwałkach w dniach 23.05 - 15.06.92 r.

Wojewódzki Ośrodek Metodyczny - wystawa prac konkursowych "Świat Konopnickiej w twórczości dziecięcej". Wystawa zorganizowana w Galerii Sztuk w Szkole Podstawowej nr 5 w dniach od 10 maja do 15 czerwca br.

Przedszkole nr 10 im. M. Konopnickiej w Suwałkach - wystawa prac pokonkursowych "Bohater Konopnickiej w oczach dziecka". Wystawa zorganizowana w lokalu Przedszkola nr 10 przy ul. Nowomiejskiej w dniach 22.05 - 15.06 br.

Wojewódzki Dom Kultury - wystawa fotograficzna "Stare i nowe miasto Suwałki". Wystawa zorganizowana w budynku WDK, LO nr 1 i Urzędzie Miasta.

Konkursy:

Liceum Ogólnokształcące im. M. Konopnickiej - 22.05 konkurs recytatorski młodzieży szkolnej, uczestników Zjazdu.

Wojewódzka Biblioteka Publiczna - konkurs poetycki "O laur Konopnickiej"; konkurs dla dzieci "Ja to wiem" i "Czy znasz książki M. Konopnickiej". Konkursy zostały ogłoszone, trwają prace związane z ich popularyzacją.

Wojewódzki Dom Kultury - Ogólnopolski Konkurs "Życie i twórczość Marii Konopnickiej";

Biuro Wystaw Artystycznych - konkurs plastyczny o życiu i twórczości M. Konopnickiej pt. "Maria Konopnicka", konkurs plastyczny z okazji Dnia Dziecka pt. "M. Konopnicka i jej twórczość w oczach dziecka", organizacja konkursów w czasie obozów i kolonii.

Przedszkole nr 10 im. M. Konopnickiej - konkurs plastyczny pt. "Bohater M. Konopnickiej" dla wszystkich dzieci w wieku przedszkolnym - finał 22.05.92 r. Koncerty:

Liceum Ogólnokształcące nr 1 - 23.05.92 r. montaż słowno-muzyczny - sala widowiskowa Urzędu Wojewódzkiego, Przedszkole nr 10 im. M. Konopnickiej - 22.05 koncert literacki w wykonaniu dzieci z Przedszkola nr 10,

Suwalskie Towarzystwo Muzyczne - 22.05 koncert poetycko-muzyczny w sali widowiskowej UW z udziałem profesjonalistów (godz. 10.30).

Wykłady:

Wojewódzka Biblioteka Publiczna - w dniach 5 i 6 czerwca dla szkół średnich wykład Stefana Maciejewskiego pt. "Konopnicka w górach".

„Szanowni i Drodzy Rodacy! Z nażywszem wzruszeniem otrzymałam piękną i cenną pamiątkę, którąście mnie obdarzyć raczyli.

Będzie ona mówiła o sercach dalekich a głęboko czujących, o myśli płomiennej, której wichry przeciwnie ugasić nie zdołają nigdy. Będzie mi mówiła o Was, serdeczni Rodacy, którzy na odległej placówce trwacie węzłem pomiędzy Litwą a Koroną, górną trzymając pochodnię narodowego ducha, wierni szlachetnym spójniom, jakie nas łączą w wiekowym rozbiću.

Przyjmijcie, panie i panowie, gorący uścisk dłoni od tej, która na waszej ziemi zaczerpnęła pierwszą ośnowę życia, szczęśliwa, jeżeli pieśń jej dać Wam zdołała choć nieco siły na ciężkie dziś, i choć nieco nadziei lepszego jutra, którego czekamy wszyscy. Całym sercem jestem z Wami! Warszawa 1 marca 1904 r.“

Murja Konopnicka.

Przypominamy, że w chwili śmierci Konopnickiej (zmarła we Lwowie 8 października 1910 r.) jej biografowie wcale nie byli pewni co do miejsca jej urodzenia. Najczęściej w publikacjach wymieniano Suwałki i Kalisz. Przedruk więc jej listu miał być ważnym dowodem, że Suwałki są jej miastem rodzinnym. Oryginał listu, który poetka skierowała na ręce Stanisława Stani-

ęw latach młodocianych. Inicjały M.K. świadczyły, że ona sama była autorką portretu z zastosowaniem nowoczesnego impresjonizmu i że dziedzina malarstwa dla tak wielkiego ducha nie była obcą.

Ta wypowiedź Lineburga budzi pewne wątpliwości. Obraz ze względu na przesyłkę i obawę uszkodzenia był pewno malowany na dykcie. Ale nie

Uczennica I Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach urodziła syna. Mimo wcześniejszych ustaleń została z hukiem wyrzucona ze szkoły. (...) nawet sama matka dziewczyny mówi, że gdyby wiedziała, że tak się stanie, to namówiłaby córkę do usunięcia ciąży. Na znak protestu (...) uczniowie przez tydzień przychodzili ubrani w żałobne stroje, a na murach szkoły pojawiły się napisy: "Liceum Ogólnokształcące", "Zakon pod wezwaniem św. Bożenny" (od imienia pani dyrektor), "Precz z klerem". Mury szkoły ozdobione pozostały po raz pierwszy podobnymi hasłami rok temu, gdy pani dyrektor, uchodząca za osobę bardzo religijną, wydała uczennicom zakaz przychodzenia do szkoły w spodniach, krótkich spódnicach oraz kolczykach i pierścionkach". Tyle Trybuna w informacji "Kara za macierzyństwo". (2.04 br.): same fakty, ani słowa komentarza.

W tej notatce tylko

pierwsze zdanie jest prawdziwe:

16-letnia Aneta S. Będąc uczennicą II klasy Liceum Ogólnokształcącego w Suwałkach w lutym urodziła syna.

Nie było to pierwsze tego typu wydarzenie w "Konopnickiej". W ubiegłym roku dziecko urodziła uczennica klasy maturalnej. Rada Pedagogiczna zdecydowała wówczas dopuścić ją do matury. Aneta S. do rozwiązania brała udział w lekcjach. Na miesiąc przed terminem porodu Rada Pedagogiczna szkoły podjęła decyzję o "umożliwieniu jej realizowania II półroczu samodzielnie, bez uczęszczania na zajęcia lekcyjne".

Decyzję poparto dwoma argumentami: po pierwsze nawet dorosła matka ma prawo do urlopu macierzyńskiego, po drugie – sytuacja, gdy 15-letnia dziewczyna zachodzi w ciążę jest anormalna, przynajmniej w naszej strefie kulturowej i należy do podkreślenia wobec pozostałych uczennic. Anecie zaproponowano indywidualne, nieodpłatne konsultacje z nauczycielami wszystkich przedmiotów (w czasie przerwy lub tzw. okienek) i zaliczanie materiału partiami. Jej klasyfikację przedłużono do 31 sierpnia, a więc o dwa miesiące. Jeśli zaliczy półroczę, przejdzie do III klasy i będzie kontynuować naukę normalnym trybem. Jeśli nie – będzie mogła w tej samej szkole powtarzać II klasę, również w trybie lekcyjnym. Uchwała zapadła większością 33 głosów "za", przy 1 "przeciw" i 2 wstrzymujących się.

Wkrótce po porodzie Aneta zaczęła pojawiać się na niektórych lekcjach. Poinformowana o tym przez wychowawczynię klasy dyrektorka zwróciła się do dziewczynki, by respektowała decyzje Rady i nie przychodziła na lekcje. Matka Anety jest przekonana, że była to próba wyrzucenia dziewczyny ze szkoły. W programie II klasy są dwa języki obce – angielski i niemiecki, których, zdaniem pani S., córka nie będzie w stanie opanować samodzielnie. Domaga się więc przynajmniej zgody na uczestniczenie córki w niektórych lekcjach. W tej sprawie odwołała się do Wojewódzkiej Poradni Wychowawczo-Zawodowej oraz Kuratorium. Zarzuca dyrektorce liceum, Bożennie Szynkowskiej, świadome

działanie na rzecz usunięcia Anety ze szkoły.

Strony konfliktu reprezentują **różne racje.**

Aneta jest zdania, że urodzenie dziecka szkoła powinna uznać za coś naturalnego, nie ma więc potrzeby zawieszania uczestnictwa w lekcjach. Dyrektorka Szynkowska odwołuje się do wartości etycznych: szkoła spełnia funkcję wychowawczą i musi zaznaczyć anormalność niedojrzałego macierzyństwa.

W praktyce problem sprowadza się do odpowiedzi na pytanie czy uczennica rodząc dziecko ma prawo do zachowania swojego dotychczasowego statusu w szkole czy też powinien on

nie, w czym duża zasługa suwalskiej prasy.

Pani S. przeniosła już Anetę do innego liceum, gdy do akcji

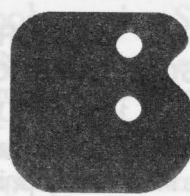
wkroczyła prokuratura.

Przypadkiem Anety zainteresowała się po lekturze artykułu w białostockim dodatku "Gazety Wyborczej" (po rzekomo brutalnym wyrzuceniu dziewczyny ze szkoły). Pani prokurator wyjaśniła mi, że nie jest to postępowanie wyjaśniające, tylko tzw. korespondencja ogólna. Dyrektorka Szynkowska była wzywana na rozmowy kilkakrotnie.

W kampanii przeciwko "nietolerancyjnej" dyrektorce pierwszeństwo na-

po tym jak Rada Pedagogiczna szkoły wyraziła wotum nieufności jej poprzednikowi, Kazimierzowi N.

Nie ukrywa, że jest osobą religijną (choć w gabinecie nie powiesiła krzyża) i to uważa za przyczynę permanentnego, trwającego od początku jej pracy zawodowej konfliktu z suwalskimi władzami oświatowymi. Gdy usuwano ją z "Konopnickiej" w maju 1980 roku, usłyszała, że jako opiekunka samorządu szkolnego "demoralizuje młodzież i wpływa destrukcyjnie na kształtowanie w niej socjalistycznych postaw". Do pracy przywróciła ją "Solidarność" i zdecydowana postawa młodzieży, od tamtego jednak czasu



RZUCH

NA SZCZEBLU LOKALNYM

ulec czasowemu ograniczeniu lub całkowitej zmianie?

Kwestii coraz częstszego macierzyństwa uczennic nie reguluje żaden akt prawny. Każda szkoła musi więc samodzielnie orzekać, czy pozwolić uczennicy kontynuować naukę, a jeśli tak, to w jakiej formie. Od lat utarła się praktyka, że Rada Pedagogiczna szkoły podejmowała decyzję o wydaleniu uczennicy i dziewczynę, zazwyczaj po szczerej rozmowie z wychowawczynią, rodzice przenosili do "wieczorówki". Rozwiązanie przyjęte przez Radę Pedagogiczną suwalskiego liceum można więc uznać za pionierskie.

W zasadzie można by tu zakończyć opowieść o konflikcie, który nie wyszedł poza ramy lokalnego sporu o pryncypia, gdyby się on nie upolityczy-

leży się jednak suwalskim "Krajobrazom".

"Moja córka będzie przychodziła do szkoły w spodniach, wbrew pani zakazowi" – oświadczyła dyr. Szynkowskiej matka jednej z uczennic na początku roku szkolnego. Na pytanie skąd wie o tym zakazie usłyszała: "Moja córka przeczytała o tym w prasie". I nie tylko to. Przczytała również, że dewocyjna dyrektorka zabroniła uczennicom malowania się, przychodzenia w krótkich spódnicach, pierścionkach i kolczykach. Z artykułu wiało grozą: Algieria lub Iran Chomeiniego.

Bożenna Szynkowska, absolwentka "Konopnickiej" i jej nauczycielka przez 20 lat z okładem, dyrektorem została w lutym 1990 roku, wkrótce

urabiano jej opinię klerykałki.

Otwarty konflikt

z "Krajobrazami" zaczął się w ubiegłym roku, po powtórnym wotum nieufności wobec Kazimierza N., tym razem jako nauczyciela (przeszedł być dyrektorem, ale pracował w dalszym ciągu jako nauczyciel matematyki, obejmując wychowawstwo w dawnej klasie Bożenny Szynkowskiej). Oznaczało to dokładnie tyle, że Rada Pedagogiczna nie chce go mieć w swoim gronie (z powodu tzw. zaszczości; chodziło o sposób wyrzucenia w 1985 roku z pracy jednego z nauczycieli). Ostatecznie pan N. przeniósł się do innej szkoły za porozumieniem stron, co "Krajobrazom" nie przeszkadzało poinformować, że Szynkowska załatwia stare porachunki (kilka lat wcześniej

Z SUWALSKIEGO OBSERWATORIUM

SZKOLNE MATKI I MĘŻATKI

W kilku lokalnych i ogólnokrajowych czasopismach mocno nagłośniono sprawę suwalskiej licealistki, która urodziła dziecko. Z zamieszczonych materiałów prawie jednoznacznie wynikało, że niedobra jest dyrektorka i część nauczycieli w I LO, którzy nie pozwolili jej kontynuować nauki w tej szkole. W następnych publikacjach pozytywnie oceniono postawę dyrektora i nauczycieli II LO, którzy przyjęli tę dziewczynę do swojej szkoły.

Czytając te różne materiały, nie trudno zauważyć, że zawierają one jedynie tezy służące do jednostronnej negatywnej oceny dyrektorki I LO. Brak w nich szerszego spojrzenia na ten drażliwy temat i opinii osób, które mają inne zdanie niż autorzy publikacji.

Osobiście nie znam całej tej sprawy i dlatego nie podejmuję się oceny postaw poszczególnych osób. Pragnę natomiast zwrócić uwagę na inne – mniej dostrzegane – aspekty takich wydarzeń.

Corocznie w prawie każdej szkole średniej, w której uczą się dziewczęta, zdarzają się przypadki urodzenia dziecka. Bywa, że uczennice wychodzą też za mąż. Szkoły reagują na to różnie. Na ogół nie skreślają ich z listy uczniów i pozwalają ukończyć szkołę. Sam uważam, że takie dziewczęta na tyle utrudniły sobie i rodzicom życie, iż zasługują na pewną pomoc ze strony szkoły. Przepisy szkolne nie regulują jednoznacznie tej kwestii i władze oświatowe pozostawiają je do rozstrzygnięcia radom pedagogicznym.

Wbrew pozorom nie są to decyzje łatwe i oczekiwane, m.in. przez autorki reportaży, werdykty – niech dalej uczęszcza – mogą mieć różne konsekwencje, z których nie wszyscy zdają sobie sprawę.

Jedynie w bajkach sierotki są zawsze dobre, a otoczenie złe. Niestety, zdarza się i to wcale nierzadko, że uczennica (a czasami rodzice) uważa, iż jest to sytuacja pra-

wie normalna i szkoła winna się dostosowywać do niej, a nie odwrotnie.

Jak wychowawca – nauczyciel – ma reagować na spóźnienia, opuszczenie zajęć, nieprzygotowywanie się do lekcji itp., które jest tłumaczone odmiennym stanem lub nocnym płaczem dziecka – szczególnie gdy to się zdarza często. Mając taką uczennicę w klasie, wychowawca musi prawie unikać tematów związanych z konsekwencjami wczesnego rozpoczynania życia płciowego, ponieważ mogą one być odebrane jako "podjeżdżanie". A są to tematy, które wychowawca winien realizować – szczególnie w klasach dziewczęcych. Przecież nie można żądać od jednej uczennicy, aby podczas tych zajęć przebywała na korytarzu lub w bibliotece.

Co robić, gdy uczennica – mężatka (rodzice wyjechali do USA) przynosi usprawiedliwienia nieobecności podpisane przez męża, który jest uczniem innej dziennej szkoły średniej. Nie ma co ukrywać, że klasa ma z tego spory ubaw. Podobnie jest, gdy nauczyciel sprawdzający złożone zeszyty napotyka nazwisko, którego nie

dyr. N. zagroził jej wyrzuceniem ze szkoły za ujęcie się za represjonowanym kolegą).

Troska "Krajobrazów" o losy Kazimierza N. wydaje się zrozumiała. Był on działaczem PZPR i na tyle godnym zaufania, że z nadejściem stanu wojennego można go było mianować dyrektorem najbardziej niepokornej szkoły średniej w Suwałkach. Jego pierwszą misję stanowiło usunięcie ze szkoły... krzyża oraz spacyfikowanie zrewoltowanego grona pedagogicznego.

W chwilach wolnych od pełnienia obowiązków posła z trudem znajdował czas dla szkoły, która – zmuszona do opuszczenia zrujnowanej siedziby – omal nie znalazła się na bruku, gdyż dyrektor zapomniał o znalezieniu nowego lokalu (za to właśnie po raz pierwszy dostał wotum nieufności). Mimo to był przez młodzież lubiany. Po jego odejściu ze szkoły na jej murach pojawiły się napisy cytowane przez "Trybunę", "Krajobrazy", dodatek "GW" (pomiędzy "Krajobrazami" a białostockim dodatkiem "GW" zachodzi "unia personalna"). Apel Szynkowskiej by młodzież w szkole ubrała była czysto i schludnie, trafił do "Krajobrazów" jako zakaz noszenia ozdób, spodni i spódnic mini (co przecież nie jest ewenementem w wymogach stawianych uczniom polskich liceów).

"Już ja to pani załatwię, że o pani nietolerancji będzie głośno w całej Polsce" – usłyszała Szynkowska od jednej z urzędniczek Poradni Wychowawczo-Zawodowej, do której zwróciła się matka Anety. I załatwiła. Z właściwą sobie rzetelnością opisała sprawę "Trybuna". A żeby nie było wątpliwości, autorem notatki jest jej suwalski korespondent, etatowy działacz SdRP, partyjny towarzysz Kazimierza N.

Olga Iwaniak

(Przedruk z "Życia Warszawy", nr 105 z 5.05.1992 r.)

ma w dzienniku, a w tym czasie wstaje jedna z uczennic i oznajmia zaskoczonemu nauczycielowi, iż w dzienniku figuruje jej nazwisko pani-nieśkie. Nie są to może sytuacje częste, ale mnie osobiście się zdarzyły. Oczywiście są uczennice, które mają świadomość nietypowości swej sytuacji i swą postawą starają się pomóc również nauczycielom w optymalnym rozwiązaniu zaistniałych problemów. Nie będę ukrywał też, że znaczna część rodziców jest przeciwna, aby z ich córkami uczęszczały matki i mężatki. Czy mają do tego prawo?

W dawnych latach takie uczennice automatycznie przenoszono do szkół wieczorowych lub zaocznych. Obecnie takich szkół jest niewiele, a problem zachodzenia uczennic w ciążę narasta.

Uważam, że wszyscy odpowiedzialni za wychowanie winni dostrzegać te sprawy i bez "psychologii" lub chowania głowy w piasek starać się o – w miarę optymalne – rozwiązanie tych problemów. Tworzenie sensacji i jednostronne oskarżenia bez całokształtu oceny zjawiska niczemu dobremu nie służą.

Jerzy Broc

OBSZAR NĘDZY

dokończenie ze str. 4

– Bardzo dużo, powiedziała-bym, że coraz więcej. Ten to "wędrownik", człowiek bez stałego zamieszkania, bezdomny. Czasem bardzo trudno im pomóc, ponieważ uciekają z domów opieki. Kiedyś policjanci przyprowadzili do nas głuchoniemego, znalezione go na przystanku PKS. Nie można było się z nim porozumieć. Okazało się, że uciekł ze szpitala w Węgorzewie, do czego doszliśmy po receptach, jakie miał w kieszeni. Innym razem przyszedł tu do nas kryminalista z żyłką w rękę, który zagroził, że jeżeli nie dostanie pieniędzy, to kogoś zabije. Siedział już za morderstwo w więzieniu i twierdził, że jest mu wszystko jedno. Sytuacja ludzi wychodzących z więzienia jest dziś zresztą niezwykle trudna. Nie dostają żadnych pieniędzy ani możliwości pracy. Poza tym – meliny, pijacy, nędza całego miasta zbiera się u nas...

– Nie rozmawialiśmy jednak jeszcze o sprawie, z którą właściwie przyszedł do Pani. Do Urzędu Miejskiego wpłynęły skargi na działalność Ośrodka, a właściwie na nieprawidłowości przy roz-

dziale dopłat do czynszów...

– Tak, wiem o tym, ta ogromna, urzędnicza praca spada na nas zupełnie niespodziewanie i musimy się wytłumaczyć, dlaczego stało się tak, a nie inaczej. Otóż w styczniu br. otrzymaliśmy wiadomość z Ministerstwa Pracy, Płacy i Polityki Socjalnej, że na I kwartał otrzymujemy kwotę w wysokości 1 miliarda złotych, przeznaczoną na dopłaty do czynszów dla rodzin, w których dochód na osobę nie przekracza 622.500 zł. Zaczęliśmy przyjmować wnioski, w ośrodku pojawiły się tłumy ludzi. W przeciągu 1,5 miesiąca wypełniliśmy 1398 ankiet. Na podstawie zaświadczeń trzeba było obliczyć dochody, uwzględnić wysokość czynszu z pominięciem spłat kredytów i odsetek, nadmetrażu oraz opłatę za energię elektryczną. To wymagało wielkiej pracy. Koleżanki część pracy zabierały do domu, bo nie wystarczało nam czasu, a pomoc ta dotyczyła I kwartału tego roku. Tymczasem 25 marca z Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej przychodzi nagle telex, że przyznana kwota obniżona zostaje do 35%.

Czy Pani sobie wyobraża, co to oznacza? Trzeba było wszystko robić od nowa, żeby zmieścić się w tej kwocie. Oznaczało to pomoc za ledwie dla 1/3 osób, które złożyły wnioski. Tymczasem po dwóch tygodniach przyszło kolejne pismo, że jednak ten miliard zostaje. Znowu liczenie od nowa, nowe listy i przelewy do spółdzielni mieszkaniowych. Jest niemożliwe, żeby w takim zamieszaniu i pośpiechu nie zrobić błędów i nie pominąć kogoś, komu rzeczywiście należała się pomoc, lub kto złożył swoje podanie wcześniej. I tak tego miliarda nie starczyło dla wszystkich. Dopłaty do czynszów nie otrzymało 337 osób, którym wypełniono wnioski. Te wnioski zostały przejarzane i najbardziej potrzebujące osoby otrzymają pomoc w innej formie. Obecnie czeka nas kolejny kwartał przygotowywania dopłat. Oby tylko bez takich niespodzianek.

– Zdaje się, że nie ma żadnego powodu, aby zazdrościć Pani tej pracy. Życzę mocnych nerwów i spokoju ducha!

Rozmawiała Halina Wilk

BASEN DO REMONTU

Od 1 czerwca suwalski basen zostaje zamknięty. Okazało się, że fuszarki budowlane są tak duże, iż potrzebny jest mały remont generalny (w parę miesięcy po oddaniu!). Szwankują prawie wszystkie urządzenia, woda leje się gdzie można i nie można, zawodzi system chlorowania, ogrzewanie... Prace mają być przeprowadzone w ramach gwarancji przez firmy, które basen budowały. Czerwcowy termin dyrekcja OSiR wybrała nieprzypadkowo, licząc że w sezonie pływania i tak nie wytrzymałyby konkurencji kąpielisk otwartych. Przewiduje się, że remont powinien zakończyć się do końca sierpnia. (tk)

SPRZEDAŻ PODRĘCZNIKÓW

Szkoła Podstawowa nr 10 w Suwałkach (ul. Antoniewicza 5) prowadzi sprzedaż podręczników szkolnych codziennie (do października) od 8.00 do 15.00, a w soboty od 10.00 do 13.00. Ponieważ zawarła ona umowę bezpośrednio z Wydawnictwami Szkolnymi i Pedagogicznymi, posiada wszelkie aktualnie obowiązujące podręczniki po cenach katalogowych.

Już do nabycia aktualny Suwalski Informator Komunikacyjny

wydany staraniem
Agencji Promocji, Informacji
i Reklamy *Alex Dan*

ul. Bakalarzewska 19, tel. 70-16

Autoryzowany przez
MPK, zawiera aktualne
rozkłady jazdy wszystkich autobusów
miejskich,
rozkłady jazdy
PKP i PKS.

wygodny
tani
dokładny

W razie zmiany rozkładów PKS i PKP do informatora zostanie dołączona bezpłatna wkładka, dostępna również dla tych, którzy kupili informator wcześniej.

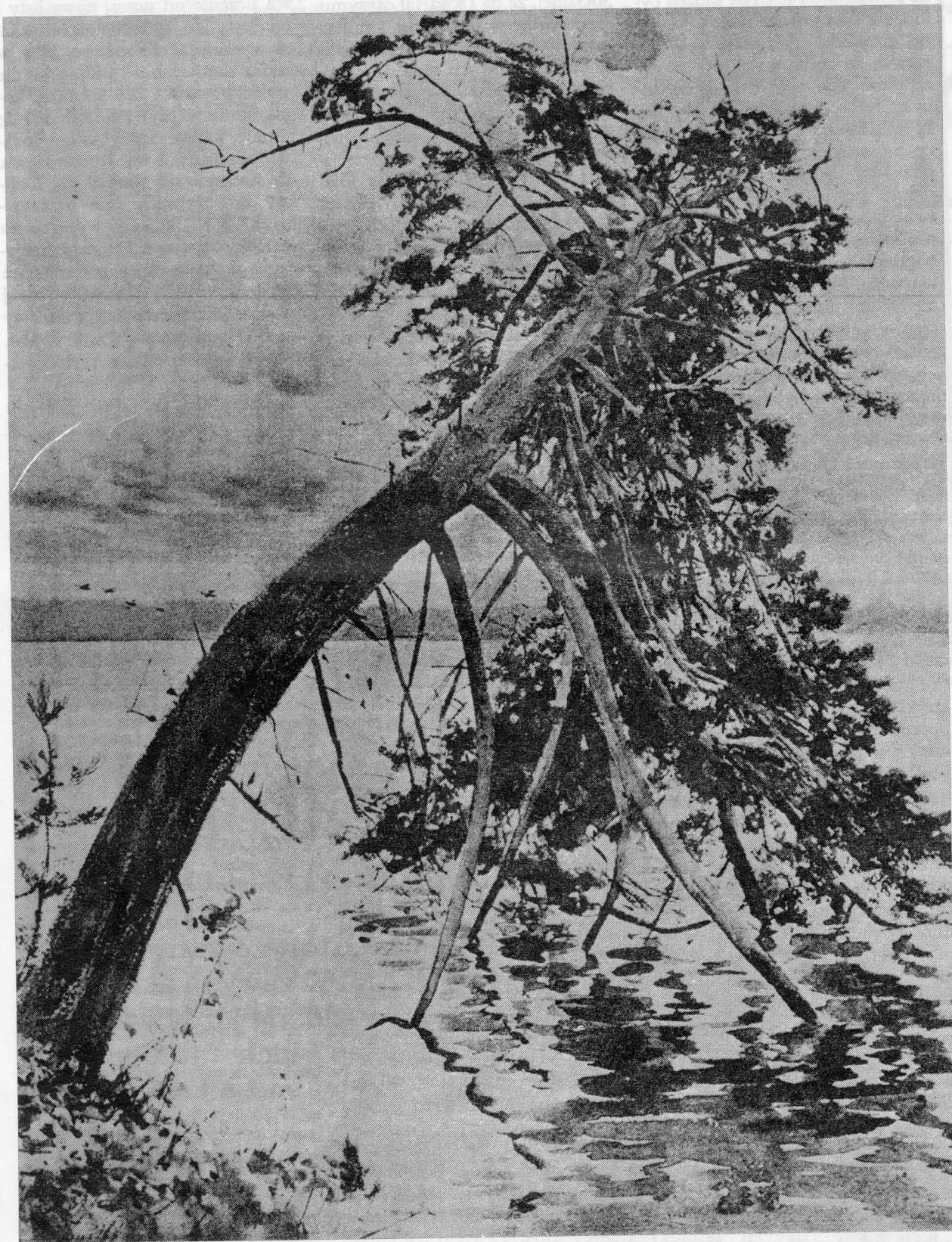
NIE PRZEGAP OKAZJI!

SUWAŁKI, MAJ 1992

LICEALISTA

PISMO 1 LO

Dodatek do "Licealisty"
z okazji 150. rocznicy urodzin
Marii Konopnickiej



W księdze metrycznej za rok 1842, na setnej stronie, pod Nr 296 widnieje napis:

"Działo się to w Suwałkach, dnia dwudziestego trzeciego września tysiąc osiemset czterdziestego drugiego roku o godzinie jedenastej przed południem. Stawił się Wielmożny Józef Wasiłowski, Patron (Gubernii Augustowskiej) – Trybunału Cywilnego I Instancji, Wydziału II-go, lat 29, w Suwałkach zamieszkały, w obecności W-nego Józefa Smoleńskiego Naczelnika Sekcji Ekonomicznej przy Urzędzie Gubernialnym, lat pięćdziesiąt i W-nego Jana Witeckiego Patrona Trybunału Cywilnego I Instancji Gubernii Augustowskiej lat dwadzieścia sześć, obydwu w Suwałkach zamieszkałych i okazał nam dziecię płci żeńskiej urodzone w Suwałkach dnia 23 marca roku bieżącego, z jego Małżonki Scholastyki z Turskich, lat dwadzieścia jeden liczącej. Dziecięciu temu na Chrzcie św. w dniu dzisiejszym nadane imiona zostały – Maria Stanisława a rodzicami jego chrzestnymi byli: Józef Smoleński wyżej wspomniany z W-ną Karoliną Witecką Naczelnikową..."

Bez wątpliwości więc wielka Poetka jest suwalską rodaczką. Dzięki pomocy Karoliny Witeckiej – chrzestnej M. Konopnickiej ustalono dom urodzin Marii Wasiłowskiej. Na "domku z kolumnami" umieszczono tablicę pamiątkową.

Pan Patron J. Wasiłowski zamieszkujący przez osiem lat piętro owego domku nie przypuszczał, że niewielki budynek w stanie się kiedyś przedmiotem zainteresowań dziesiątków tysięcy turystów polskich z powodu jego maleńkiej kruszynki – Maniusi. Uśmiełby się serdecznie pan mecenas, gdyby mu jakaś wróżka taką sławę przepowiedziała.

*Nigdy ja was nie zapomnę,
Pola moje przefaliste,
Lasy moje przeogromne,
Wody moje, bystre, czyste!*

Maria Konopnicka

Twórczość Marii Konopnickiej

LIRYKA

"W zimowy poranek" – 1870 r. (debiut poetycki),
"W górach" – 1876 r. (cykl poetycki),
"Wrażenia z podróży" – 1884 r.,
"Rola" – 1908 r.,
trzy serie "Poezji" – 1881, 1883, 1887,
"Imagina" (wydany w całości w 1913 r.),
"Wieczne pieśni",
seria IV "Poezji" – 1886 r.

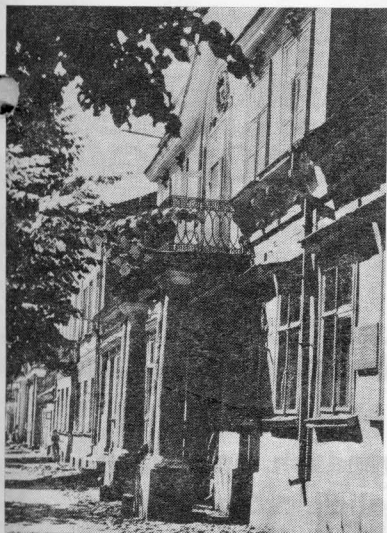
SUWALCZANIE PISARCE

Ponieważ w okresie zaborów nie udało się trwale upamiętnić faktu urodzenia i pobytu Konopnickiej w Suwałkach, wznowiono starania o to w wolnej Polsce.

Już w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości jedną z ulic w centrum miasta nazwano jej imieniem. Imię poetki otrzymało umieszczone przy tej ulicy gimnazjum żeńskie (obecnie Liceum Ogólnokształcące nr 1). Uczennice tego gimnazjum nosiły charakterystyczne metalowe emblematy z orłem i napisem: "G.Ż. w Suwałkach im. M.K."

Powstał również projekt wybudowania pomnika Konopnickiej w miejscowym parku, położonym w centrum miasta, i ufundowania tablicy pamiątkowej.

W 40. rocznicę śmierci poetki w 1950 r. na domu, w którym się urodziła, odsłonięto nową tablicę z różowego marmuru z następującym tekstem: "W tym domu dnia 23 maja 1842 roku urodziła się Maria Konopnicka, wielka poetka polska, walcząca o postęp, sprawiedliwość społeczną i oświatę dla ludu".



Suwałki. Dom, w którym urodziła się Maria Konopnicka.

W 10 lat później, w 1960 r. położono kamień węgielny i wmurowano akt erekcyjny pod



Suwałki – Tablica pamiątkowa na domu M. Konopnickiej.

budynek Powiatowej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Suwałkach im. Marii Konopnickiej.

W dniach 25 – 26 maja 1963 r. odbyły się w Suwałkach uroczystości przekazania do użytku biblioteki i odsłonięcia pomnika wykonanego w piaskowcu przez suwalczanina, artystę rzeźbiarza Bohdana Chmielewskiego.

Na początku lat siedemdziesiątych na skutek starań Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego "Suwalszczyzna", Zarządu Głównego Towarzystwa im. Marii Konopnickiej i władz wojewódzkich udało się zorganizować Filię Muzeum Ziemi Suwalskiej poświęconą pisarce. Na pomieszczenie Filii przeznaczono w domu przy ul. Kościuszki 31 część mieszkania, które zajmowali Wasiłowscy przed swoim wyjazdem do Kalisza (obecnie dom jest w remoncie). Ekspozycję o charakterze biograficzno-literackim

"Maria Konopnicka 1842 – 1910" udostępniono zwiedzającym 23 sierpnia 1973 r. Ze względu na niewielką powierzchnię wystawienniczą ekspozycja akcentowała tylko główne momenty życia i działalności literackiej poetki, natomiast bardziej szczegółowo traktowała jej związki z rodzinnym

Suwałk, akty urodzenia wszystkich dzieci Wasiłowskich. Eksponowano też fragmenty utworów poświęcone Suwałkom i list poetki z 4 marca 1904 r. Zaprezentowano również dowody hołdu suwalczan dla swej wielkiej rodaczki.

Ekspozycje oryginalne pokazane na wystawie, użyczone zostały z Muzeum Narodowego w Warszawie.

Małgorzata Woroniecka

(tekst napisano w oparciu o książkę Zygmunta Filipowicza "Suwalskie lata M. Konopnickiej")



Pomnik Marii Konopnickiej (dłuta artysty rzeźbiarza Bohdana Chmielewskiego, 1963 r.)

W 150. ROCZNICĘ URODZIN MARII KONOPNICKIEJ

Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Suwałkach już po raz drugi będzie gospodarzem Ogólnopolskiego Zjazdu Szkół Ponadpodstawowych im. M. Konopnickiej.

Wiąże się on w tym roku ze 150. rocznicą urodzin pisarki, a jego współorganizatorem jest Zarząd Główny Towarzystwa im. M. Konopnickiej w Warszawie.

Program Zjazdu (Suwałki 21 – 24 maja 1992 r.)

21 maja – Powitanie Gości Zjazdowych,
22 maja
godz. 9.00 – Inauguracja Zjazdu w sali Urzędu Wojewódzkiego,
godz. 11.00 – Zwiedzanie Suwałk,
godz. 15.00 – Konkurs recytatorski,
23 maja
godz. 9.00 – Wycieczka autokarowa po Suwalszczyźnie,
godz. 16.00 – Montaż słowno-muzyczny z okazji 150-lecia urodzin Marii Konopnickiej. Ogłoszenie wyników konkursu. Uroczyste zakończenie Zjazdu (sala Urzędu Wojewódzkiego).
godz. 19.00 – Spotkanie towarzyskie Gości Zjazdowych z gronem nauczycieli i młodzieży LO im. M. Konopnickiej.

"Linie i dźwięki" – 1897 r.,
"Italia" – 1901 r.,
"Drobiazgi z podróży teki" – 1903 r.,
"Nowe pieśni" – 1905 r.,
"Śpiwnik historyczny" – 1904 r.,
"Przez głębinę" – 1907 r. (poemat),
"Pan Balcer w Brazylii" – 1910 r.,
NOWELE
"Moi znajomi" – 1890 r.,

"Na drodze" – 1893 r. ("Mendel Gdański", "Nasza szkap"),
"Ludzie i rzeczy" – 1898 r. ("Miłosierdzie gminy"),
"Za kratą" – 1886 r.,
"Obrączki więzienne" – 1887-1888,
**UTWORY
DLA DZIECI**
"O krasnoludkach i sierotce Marysi" – 1896 r.,
"O Janku Wędrowniczku" – 1893 r.,
"Na jagody" – 1903 r.

Redagują uczniowie
Liceum Ogólnokształcącego im. M. Konopnickiej w Suwałkach

utrzymanie idą bowiem największe pieniądze – powiedział prezydent.

Komisja społeczna rady przygotowała trzy wariantowe rozwiązania. Dyskusja dotyczyła jednak tylko dwóch: pierwszego i trzeciego. Wariant numer jeden przewidywał likwidację filii przedszkola nr 20 przy Andersa i przeniesienie na to miejsce "trzynastki". Wariant trzeci – likwidację przedszkola nr 3, 5, 14 oraz filii "dwudziestki" i przeniesienie "trzynastki". Na tej ostatniej operacji miasto zyskałoby ok. 115 mln zł. Trzeba byłoby zwolnić ok. 50 osób.

Zanim rada wypowiedziała się za przyjęciem któregoś z wariantów, doszło do dłuższej wymiany "myśli i opinii" na temat proponowanej likwidacji przedszkola nr 5. "Nie znajdujemy innego uzasadnienia dla tej decyzji – napisali w liście rodzice – jak tylko chęć oddania budynku Stowarzyszeniu Rodzin Katolickich "Agape". Nawet przewodniczący komisji spraw społecznych nie potrafił podać innych motywów projektu likwidacji "piątki".

– Z danych, którymi początkowo dysponowaliśmy – tłumaczył – wynikało, że koszty utrzymania tego budynku są bardzo wysokie. Jednak później dane te okazały się nieprawdziwe...

– Nie wiem, z jakich względów przedszkola społeczne są preferowane – mówiła jedna z dyrektorów przedszkoli. – Miasto przecież dopłaca tam do jednego dziecka tyle samo, co w placówkach samorządowych. A u nas też jest religia, są zajęcia plastyczne, angielski... Pod tym względem nie widzę żadnej różnicy.

Sprawę "piątki" próbował wyjaśnić współzałożyciel stowarzyszenia "Agape" senator Leszek Lewoc. Powiedział, że o planach likwidacji tego akurat przedszkola stowarzyszenie dowiedziało się od radnych – członków komisji spraw społecznych. Dopiero wówczas wystąpiło z wnioskiem o przejęcie budynku.

– Trzeba było poczekać, aż rada likwidację uchwali i potem starać się o lokal – replikował radny Franciszek Koza.

Radny miał dobre przeczucia, bo gdy w końcu rozpoczęła się dyskusja nad poszczególnymi wariantami, szala zaczęła przechylać się na stronę rozwiązania nr 1.

– W Karcie Europejskiej jest zapis, że dzieci muszą mieć zapewnione wychowanie przedszkolne – mówił radny Maciej Ambrosiewicz. – Do tej wymarzonej Europy nas nie przyjmą, jak zaczniemy likwidować przedszkola. Bo barbarzyńców nie przyjmują.

– Jesteśmy jedynym miastem wojewódzkim, które nie ma żłobka – wtórował radny Jan Urbanowicz. – Teraz zabieramy się za

przedszkola.

– Spróbujmy przetrwać ten kryzys bez strat – przekonywał radny Tadeusz Szturgulewski.

Władze miasta oraz członkowie komisji spraw społecznych optowali za wariantem nr 3.

– Tę sprawę trzeba w końcu załatwić – mówił radny Grzegorz Kubaszewski. – Powinny decydować przede wszystkim względy ekonomiczne...

– Poza chęciami, musimy brać pod uwagę realne możliwości kasy miejskiej – przekonywał radny Lasota. – Żeby we wrześniu nie okazało się, że brakuje pieniędzy na

łać (na własną prośbę) z funkcji sekretarza UM panią Elżbietę Giedrojc, która, jak stwierdziła, poczuła się dotknięta falą krytyki kierowanej ostatnio pod adresem pracy urzędu.

– Choć krytyka była bardzo ogólna i nie otrzymałam ani jednego konkretnego przykładu złej pracy podlegających mi urzędników, uważam, że moje odejście wiele spraw może ułatwić – powiedziała E. Giedrojc.

Parę minut później została powołana na stanowisko kierownika Urzędu Stanu Cywilnego. Te z kolei opuścił Jan Rusanowski, który

na interpelacje radnych. Radny Łapiński usłyszał więc, że remont ulicy Reymonta będzie trwał i nie wiadomo, kiedy się zakończy; radny Lelusz – iż na rogu Topolowej i Akacjowej stanie słup ogłoszeniowy, ludzie nie będą już rozlepiać różnych karteluszków byle gdzie; radny Szturgulewski – że obawy o stan miejskiej zieleni są nieuzasadnione, bo w ostatnich miesiącach posadzono mnóstwo krzewów i drzew.

Przewodnicząca poinformowała również radnych, że w najbliższych dniach udaje się do Francji trzyosobowa delegacja. Koszty pokrywa Krajowy Sejmik Samorządowy. Ogłoszono skład delegacji: prezydent Poźniak, przewodnicząca Iwaszko, radny Grzegorz Kochanowicz.

– Panie Kochanowicz – zaopiniował chwilę potem T. Szturgulewski – nie zdążył pan wrócić z Austrii i znowu chce pan jechać? Daj pan szansę innym...

– Dobrze, rezygnuję z wyjazdu – powiedział bez entuzjazmu radny Kochanowicz.

Zaczęła się dyskusja, kogo wywołać na to miejsce. Dyskusję przerwała przewodnicząca: – Proszę panów! Już za późno na zmiany. Zgłoszenia wysłano, formalności zostały załatwione...

Tomasz Kubaszewski

XXVI SESJA RADY MIEJSKIEJ

nauczycielskie pensje czy kupno opału.

– Państwo nie macie pojęcia, jaki jest stan miejskiej kasy – zarzucił zwolennikom pierwszego wariantu wiceprezydent Piotr Hołdyński.

Zarządzono głosowanie. 17 głosami "za" przy 5 "przeciw" i 4 "wstrzymujących się" rada postanowiła przyjąć wariant numer jeden.

– Podjęliście państwo niewykonalną decyzję – podsumował tę część obrad radny Jarosław Zieliński.

Wolno, wolno – szybko, szybko "Szybka ścieżka legislacyjna" (co oznacza, że dyskusja nad każdym z punktów nie trwała dłużej niż 15 minut) uruchomiono przy rozpatrywaniu podziału nadwyżki budżetowej za ubiegły rok (m.in. 1 mld zł na ciepło dla LO nr 1, 500 mln – na zakończenie budowy i zaadaptowanie na szkołę przedszkola nr 21, 30 mln – dla schroniska dla psów), przy uchwałach dotyczących nabycia nieruchomości pod budowę ulic oraz przekazaniu w wieczyste użytkowanie gruntów pod garażami na Curie-Skłodowskiej, Ciesielskiej, Utracie i Modrzewiowej. Rada postanowiła również wystawić na przetarg następujące kamienice i działki: dawną siedzibę PZU, dawną siedzibę milicji przy Kościuszki, dwie działki na rogu Wesołej i Wigierskiej, dwie przy Kościuszki, a także grunty w rejonie osiedla Zahańcze. Upoważniono Zarząd Miasta do zaciągnięcia kredytów na budowę kompostowni do 50 miliardów złotych (18 "za", 5 "wstrzymujących się").

Główna atrakcja wieczoru

Spodziewanych emocji nie dostarczyły też przeprowadzone podczas sesji zmiany kadrowe. W miejsc Zbigniewa Filipkowskiego do Zarządu Miasta wszedł (19 "za", 2 "przeciw") Tadeusz Krzywicki. Nie było kontrkandydatur, nie było dyskusji. Postanowiono odwo-

od pewnego czasu szefował jednocześnie USC i Straży Miejskiej. Teraz skoncentruje się wyłącznie na działalności w straży. Największym zaś wydarzeniem – nazwijmy to towarzysko-estetycznym – sesji było powołanie na stanowisko zastępcy kierownika USC pani Bożeny Cichockiej. Jak ktoś nie wie dlaczego, niech przyjdzie do urzędu i sam zobaczy.

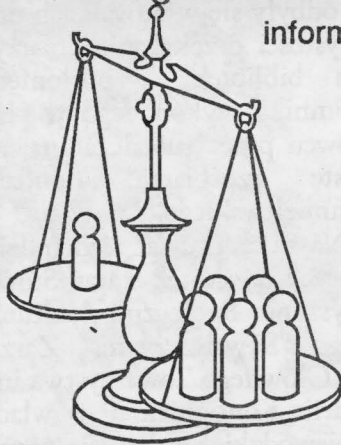
Kto pojedzie do Francji?
Na koniec władze odpowiadały

Agencja Promocji, Informacji i Reklamy

Alex Dan,

ul. Bakalarzewska 19, tel. 70-16

informuje o przekazaniu do druku



INFORMATORA
USŁUGOWO-
HANDLOWEGO
Suwałki'92



1300 punktów handlowo-usługowych
czytelny układ branżowy
informacja o urzędach, podatkach,
policji, prokuraturze

Pragniemy przeprosić klientów, którzy wykupili u nas reklamy za opóźnienie w wydaniu tej pozycji. Mamy nadzieję, że solidność opracowania i estetyczna szata graficzna zrekompensują Państwu czas oczekiwania.

Gwarantujemy znaczne zniżki w edycji przyszłorocznej.

Przepraszamy

**Zarząd Budynków Mieszkalnych
w Suwałkach (ul. Noniewicza 3)
ogłasza przetarg nieograniczony ofert
na wykonanie zespołu garażowego G-2-13
boksów przy ul. Reja w Suwałkach.**

Przedmiotem przetargu będzie:

- cena wykonania ww. zespołu garażowego,
- termin rozpoczęcia i zakończenia robót,
- warunki płatności.

Cykl realizacji budowy nie może być dłuższy niż dwa miesiące, a zapłata należności za wykonane roboty może nastąpić jednorazowo po wykonaniu i rozliczeniu zadania, ewentualnie w dwóch etapach:

- połowa wynagrodzenia po wykonaniu 50% stanu zaawansowania robót,
- pozostała część wynagrodzenia po wykonaniu i rozliczeniu całości zadania.

Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 27.05.1992 r. o godz. 10.00 w siedzibie Zarządu przy ul. Noniewicza 3 w Suwałkach.

Wadium w wysokości 15 mln zł należy wpłacić w kasie Zarządu Budynków Mieszkalnych najpóźniej do godz. 9.00 w dniu przetargu. W przypadku przystąpienia do przetargu spółdzielni rzemieślniczych udziału w przetargu nie mogą brać rzemieślnicy zrzeszeni w tej spółdzielni.

Dokumentacja techniczna wraz z przedmiarem robót znajduje się w Dziale Technicznym ZBM, p. nr 11. Bliższe informacje można uzyskać pod telefonem 76-93 w. 22.

Zastrzega się, że zamawiającemu przysługuje prawo swobodnego wyboru oferty oraz możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Spółdzielnia Mieszkaniowa
Budowy Domów Jednorodzinnych
i Wielorodzinnych w Suwałkach
posiada jeszcze do sprzedaży
mieszkania typu M-5**

z możliwością zamieszkania w sierpniu br.

Polecamy również mieszkania typu M-2, M-3, M-4 planowane do przekazania w maju 1993 r. oraz atrakcyjne domki jednorodzinne w zabudowie szeregowej z podłączeniem m.in. do miejskiej sieci co.

Lokalizacja - osiedle Północ IV (za realizowanym kościołem na os. Północ).

Szczegółowe informacje w siedzibie Spółdzielni - Przedsiębiorstwo COM-PR1 Suwałki, ul. Utrata 2 A, XI piętro, tel. 54-67.

**Urząd Miejski w Suwałkach
ogłasza
przetarg nieograniczony ofert
na kolportaż "Tygodnika Suwalskiego"**

Pisemne oferty określające warunki finansowe i organizacyjne należy składać w zalakowanych kopertach w Biurze Inicjatyw Gospodarczych Urzędu Miejskiego (pok. 122) w nieprzekraczalnym terminie do dnia 3.06.1992 r.

Otwarcie przetargu nastąpi w dniu 4 czerwca 1992 r. o godz. 11.00.

Zastrzega się możliwość unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Międzyzakładowa Spółdzielnia
Mieszkaniowa**

w Suwałkach, ul. Kowalskiego 9.

ogłasza przetarg

na wykonanie budynku mieszkalnego o 78 mieszkaniach i 4675,7 mkw. powierzchni użytkowej na osiedlu Północ III (Krzywólka).

Przetarg odbędzie się w siedzibie Spółdzielni dnia 25 maja 1992 r. o godz. 10.00.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie oferty na piśmie z następującymi deklaracjami:

- 1) wykonanie stanu "zerowego" na koszt wykonawcy (pierwszą fakturę opłaci inwestor po wykonaniu tego stanu),
- 2) cena 1 mkw. powierzchni użytkowej wraz z sieciami.

Dodatkowych informacji udziela dział inwestycji, tel. 61-236.

Zastrzegamy: przysługuje nam prawo do swobodnego wyboru oferty i uznania, że przetarg nie dał rezultatu, bez podania przyczyn.

**SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
PPEBM "FADOM" w Suwałkach
informuje, iż**

jest możliwość zakupu działek pod produkcję przemysłową przy ul. Buczka 183 (były Fadom). Działki są w pełni uzbrojone. Zainteresowani mogą uzyskać informację na miejscu lub też pod numerem telefonu 32-31.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w pogrzebie mego męża, okazali mi serce, współczucie i pomoc w tych trudnych chwilach

serdecznie dziękuję

Jadwiga Błaszczuk-Jurkonis

Koleżance Janinie Trochimczyk z powodu śmierci
matki

wyrazy głębokiego współczucia składają
pracownicy Polikliniki MSW w Suwałkach

Pani Krystynie Lauryn serdeczne wyrazy głębokiego
współczucia z powodu śmierci

męża

składają pracownicy Urzędu Miasta w Suwałkach



Z MIELONEGO MIĘSA

Wszystko, co się robi z mięsa mielonego, jest ekonomiczne, podzielne, smaczne, szybkie w przyrządzaniu. Co należy wiedzieć o przygotowaniu potraw z mielonego mięsa?

1. Zamiast bułki można dodać białego chleba, który trzeba namoczyć i dobrze odcisnąć. Masa będzie delikatniejsza, jeśli przed namoczeniem pieczywa odkroimy skórkę.

2. Zamiast pieczywa można również dodać tartej bułki. Do namoczenia może posłużyć białe wino, mleko, śmietana, bulion z kostki lub woda.

3. Cebulę należy raczej ze-

kach, wówczas aromat obejmie równomiernie całą masę.

4. Startą cebulę można jeszcze przesmażyć na rozgrzanym maśle lub margarynie.

5. Masa mięsna nabierze pikantnego aromatu, gdy dodamy do niej rozgnieciony czosnek.

6. Jeśli chcemy uzyskać tylko tchnienie czosnku, należy natrzeć miszkę, w której przygotowujemy masę, przekrojonym ząbkiem czosnku.

7. Można również dodać półkę ząbka czosnku do tłuszczu, na którym smażymy kotlety.

8. Do masy mięsnej dodajemy jajka, zwykle jedno jajko na 50 dag mięsa, jeśli chcemy, aby masa była luźniejsza, dodajemy więcej jaj.

9. Można dodać do masy wyłącznie żółtka a białka ubić na sztywną pianę i wymieszać z masą na końcu. Dzięki temu mięso będzie szczególnie chrupiące.

Czewapczyci z wieprzowiny

40 dag wieprzowiny z łopatki, 1 cebula, sól, pieprz mielony, czerwona papryka w proszku, tłuszcz do smażenia, 4 młode cebulki, musztarda.

Mięso umyć, pokrajać w kostkę i zemleć razem z oczyszczoną cebulą. Przyprawić solą, pieprzem i papryką w proszku, dobrze wymieszać. Z masy formować małe kulki i smażyć je w rozgrzanym tłuszczu.

Przed smażeniem można je panierować w tartej bułce. Podawać z posiekaną młodą cebulką i musztardą.

Tak samo można przygotowywać czewapczyci z baraniny. Zamiast cebuli i papryki należy wówczas dodać 4 ząbki czosnku, 1 łyżeczkę roztartego kminku i łyżkę posiekanej natki pietruszki.

Mielone kotlety cielece z serem

30 dag cielęciny, 10 dag sera edamskiego, 1 łyżka drobno posiekanej zielonej natki pietruszki, sól, pieprz mielony, 2 ząbki czosnku, 1 bułka, 1 łyżka mleka, 1 jajo, bułka tarta, smalec do smażenia.

Mięso zemleć, dodać utarty ser, posiekaną natkę, sól, pieprz mielo-

ny, roztarty czosnek, pokrajaną bułkę namoczoną w mleku, jajo i wszystko dobrze wymieszać. Z masy uformować kotlety, panierować je w bułce tartej i smażyć na rozgrzanym smalcu z obu stron na rumiano. Podawać z ziemniakami i surówkami.

Klopsiki

25 dag mielonego mięsa wymieszać z namoczoną małą bułką i 2 łyżkami tartej bułki, 2 surowymi jajkami, pęczkiem posiekanej natki pietruszki i – jeśli mamy – z drobno posiekanym, niezbyt wymoczonym słonym śledziem. Doprawić solą i startą gałką muszkatołową. W litrze wody rozpuścić kostkę rosółową, zagotować, z masy

mięsnej formować kulki i wkładać do gotującego się rosółu. Zmniejszyć ogień, zostawić na 10 – 15 minut. Wyjąć na półmisek. Sos doprawić śmietaną, zmieszaną z łyżeczką maki. Jeśli trzeba – doprawić solą, pieprzem i sokiem z cytryny. Podawać z ryżem lub ziemniakami i surówką z pomidorów.

Smacznego!

Agata

INFORMATOR KULTURALNY

Muzeum Okręgowe

Zaprasza na ekspozycje stałe: "Pradzieje Ziemi Suwalskiej" – wystawa archeologiczna; "Alfred Wierusz-Kowalski" – wystawa malarstwa, "Malarstwo polskie XIX–XX wieku", "Maria Konopnicka 1842–1910" oraz "Ilustracje do utworów Marii Konopnickiej".

Otwarcie wystaw poświęconych M. Konopnickiej – 21 maja o godz. 13.00.

Wojewódzki Dom Kultury

Galeria "Chłodna 20" – wystawa rysunku Andrzeja Dworakowskiego.

WDK zaprasza na:

Suwalski Festyn Kulturalny, który odbędzie się 24 maja w parku im. Konstytucji 3 Maja lub w wypadku niepogody w hali OSiR. W programie:

godz. 14.00 – 15.00 – pokazy par tanecznych,
godz. 15.00 – 18.00 – występy kapel i zespołów ludowych,
godz. 18.00 – 19.30 – kabaret "A jednak" z Sejn,
godz. 19.30 – 21.00 – występy zespołów rockowych,
godz. 21.00 – 23.00 – dyskoteka.

Festynowi towarzyszyć będzie kiermasz sztuki ludowej.

W dniach 30–31.05 w hali OSiR odbędzie się Ogólnopolski Turniej Tańca Towarzyskiego "Nad Czarną Hańczą" z udziałem par zagranicznych. W pokazach wystąpi zawodowa para taneczna, wieloletni mistrzowie Polski Iwona i Arkadiusz Pavlović. Bilety – WDK, ul. Noniewicza 71.

WDK proponuje:

1 i 3 czerwca wyjazd do Teatru Północnego w Warszawie na "Kopciuszka" (w rolach głównych Irena Kwiatkowska i Danuta Rinn),

wyjazdy na "Metro" do Teatru Dramatycznego w Warszawie oraz wyjazdy krajoznawcze do Białowieży. Szczegóły – tel. 44–36.

Telewizyjny Kurier Suwalski (w sieci kablowej suwalskich spółdzielni mieszkaniowych):

25 maja, godz. 20.00 – os. Północ (kanał MTV),

godz. 21.15 – os. Korczaka (kanał PRO7),

26 maja, godz. 17.30 – os. Korczaka (kanał PRO7),

godz. 19.00 – os. Północ (kanał MTV).

Suwalski Teatr Animacji zaprasza:

na wystawę prac koła plastycznego prowadzonego przez Bogusława Lorka.

Biuro Wystaw Artystycznych

zaprasza na wystawy: "Klasyka współczesnego malarstwa litewskiego" oraz retrospektywną wystawę prac Małgorzaty Malinowskiej (w pierwszą rocznicę śmierci).

Można wypożyczać po przystępnych cenach dzieła sztuki twórców z kraju i zagranicy.

Kino "Bałtyk"

19–21.05 – "Switch", prod. USA, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00.

22–24.05 – "Podwójne życie Weroniki", prod. polsko-francuskiej, od lat 15, godz. 18.00 i 20.00.

25–27.05 – "Milczenie owiec", prod. USA, od lat 15, godz. 16.00, 18.00 i 20.00 (24.05 godz. 16.00).

Ponadto:

W dniach 1 i 2 czerwca o godz. 9.30 i 11.30 w hali OSiR wystąpi Warszawski Kabaret "Figlik" z udziałem siostr Winiarskich, pana Doświadczalskiego (czyli Jacka Kałuckiego) i Wicusia, czyli Jacka Czyży. Szczegóły – tel. 62–900 w. 40.

**Lokal biurowy (120 mkw.)
w centrum Suwałk (ul. Kościuszki)
do wynajęcia, tel. Warszawa 12-46-59
lub 12-93-37**

ŚRODA

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Giełda pracy - giełda szans" (1)
- 10.00 "Kobieta za ladą" - film fab. prod. czech.
- 10.50 "Giełda pracy - giełda szans" (2)
- 11.05 "Kultura ludowa" - konteksty
- 11.50 "Kawa z czekoladą" - reportaż
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Agroszkola - jak zrobić dobrą kiszonkę
- 12.30 Agroszkola - konserwacja pasz w gospodarstwie
- 12.40 Andrzej Wanet o "Weselu"
- 12.45 Teatr Telewizji - Stanisław Wyspiański "Wesele"
- 14.40 Teatr z kurtyną i bez - "Ile masz w sobie radości?" - film dok.
- 15.10 Każdy aktorem własnego szczęścia - warsztaty aktorskie Z. Wardejna
- 15.40 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów: "Trzy, cztery... start"
- 16.45 Kino nastolatków: "Partnerzy" - serial prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Klinika zdrowego człowieka"
- 18.00 "Bill Cosby show" - serial USA
- 18.30 "Encyklopedia II wojny światowej"
- 19.00 10 minut dla ministra pracy
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 Studio Sport - Finał Pucharu Europy w piłce nożnej
- 21.55 "Aby do świtu" - telenowela TP
- 22.15 "Reflex" - progr. publicystyczny
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Dom" (5) - serial prod. TP

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych" - serial anim. prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Starcom - kosmiczne siły zbrojne Stanów Zjednoczonych" - serial anim. prod. USA
- 16.15 Sport - galopem - magazyn sportów konnych
- 16.30 Panorama
- 16.40 Magazyn ekologiczny
- 17.00 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 17.05 Albania - ograbione dzieciństwo
- 17.30 Dział form dokumentalnych przedstawia: Afrykańczycy - film dok.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Allo, allo" - serial prod. ang.
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Aktualności "Dwójki"
- 19.30 Pieśni do przyjaciela
- 20.00 "Z biegiem rzeki" (8) - serial prod. australijskiej
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Ekspres reporterów"
- 22.00 Studio Teatralne "Dwójki": Ida Fink "Stół"
- 22.55 Konkurs im. Artura Rubinsteina w Tel. Awiwie - reportaż
- 23.25 "Nowa rzeczywistość artystyczna"
- 24.00 Panorama

CZWARTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"
- 9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Przyjemne z pożytecznym" (1)
- 10.00 "Estera Egato" (3) - serial prod. węgierskiej
- 11.05 "Przyjemne z pożytecznym" (2)
- 11.20 "Po sześćdziesiątce" - magazyn dla wszystkich
- 11.40 "Zdrowie - osobista sprawa" - wojсковy program publicystyczny
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkola - co słychać w sadzie
- 12.35 Agroszkola
- 12.50 "Wspaniała maszyna" (8) - serial dok. prod. włoskiej
- 13.45 Jean Painleve i jego filmy
- 14.15 Mieszkamy w Polsce - Drawiański Park Narodowy
- 14.40 "Saaki" - film Jana Walencika
- 14.50 "Dookoła świata" - "W sawannie"
- 15.15 Zwierzęta świata - "Kraina orła" (13) - "Pierwsza i ostatnia granica" (1) - serial przyrodniczy prod. ang.
- 15.40 My dorośli
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla młodych widzów: "Kwant"
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn katolicki
- 18.00 "Sherlock Holmes i dr Watson" (12) - serial prod. ang.-polskiej
- 18.25 "Zwierzęta Ameryki" - serial przyrodniczy prod. USA
- 18.55 "Prawo i bezprawie" - progr. rzeczniaka praw obywatelskich prof. Tadeusza Zielińskiego
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Detektyw z Nicei" - serial prod. franc.
- 21.35 "Pegaz"
- 22.05 Studio Temat
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 "Proszę pań" - felieton satyryczny
- 23.05 Studio Festiwalowe - Studenckiego Festiwalu Piosenki
- 23.20 "Vo Voo"

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Nowe przygody He-Mana" - serial anim. prod. USA
- 16.15 Sport
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Giełda" - magazyn kupców i przemysłowców
- 17.05 "Reduta"
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Marc i Sophie" - serial prod. franc.
- 18.55 "Europuzzle" (powt.)
- 19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 19.20 Aktualności "Dwójki"
- 19.30 Kraków gotycki - reportaż
- 20.00 Wielki sport
- 20.30 "Klinika natury" - progr. W. Konarskiej
- 21.00 Panorama
- 21.30 Sport
- 21.40 "Bez znieczulenia" - progr. W. Walendziaka
- 22.00 "Zaakceptuj mnie" - film fab. prod. USA
- 23.30 Światowe Dni Muzyki 1992 - relacja reporterska
- 24.00 Panorama

PIĄTEK

PROGRAM 1

- 8.00 "Dzień dobry" - poranny magazyn
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Domowe przedszkole"

- 9.40 Program dnia
- 9.45 "Szkoła dla rodziców" (1)
- 10.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" - serial prod. niem.
- 10.45 "Szkoła dla rodziców" (2)
- 11.00 "Nasi, wasi, obcy" - progr. red. rolnej
- 11.40 Moja modlitwa
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
- 12.15 Agroszkola - uprawa krzewów owocowych
- 12.35 Agroszkola - ekonomika produkcji krzewów owocowych
- 12.45 Telewizja Edukacyjna zaprasza
- 13.00 Teleplastikon
- 13.20 Eko - lego
- 13.40 "Al-kibla" - kierunek na Mekkę" (10) - serial dok. prod. hiszpańskiej
- 14.10 "ABC ekonomii"
- 14.15 Jeśli nie Oxford, to co? - progr. dla maturzystów
- 14.35 "Pogranicze" (6)
- 14.45 "Dokument trochę inny"
- 15.15 Szkoła żon - kobieta XX wieku
- 15.40 Uniwersytet Nauczycielski
- 16.10 Program dnia
- 16.15 Dla najmłodszych: "Ciuchcia"
- 17.05 Język angielski dla dzieci (52)
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "Laboratorium"
- 17.55 "Za kierownicą"
- 18.00 "Dziedzictwo Guldenburgów" - serial prod. niem.
- 18.50 "Tele - audio - video"
- 19.15 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Zwycięstwo miłości" - serial fab. prod. włoskiej
- 21.35 "Aby do świtu" - serial TP
- 21.55 Program publicystyczny
- 22.30 "Polskie Zoo" (powt.)
- 22.45 Wiadomości
- 23.00 Studio Festiwalowe - Studenckiego Festiwalu Piosenki
- 23.15 "Siódemka" w "Jedynce"
- 0.45 "Noc z gwiazdami"

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.40 "Rano"
- 8.10 "Superman" - serial prod. USA
- 8.35 "Świat kobiet" - magazyn
- 9.00 Program lokalny
- 9.30 "Rano"
- 9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
- 10.00 CNN
- 10.15 "Rano"
- 15.45 Powitanie
- 15.50 "Superman" - serial anim. prod. USA
- 16.15 "Z kart krakowskiego archiwum"
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Benny Hill" - progr. rozrywkowy
- 17.10 "Wieża jest prawdziwą gwiazdą" - film dok. prod. franc.
- 18.00 - 21.00 Program lokalny
- 21.00 Panorama 21.30 Sport
- 21.40 Zakładnik - film fab. prod. USA
- 23.10 "Benny Hill" - angielski progr. rozrywkowy
- 23.40 "Rocknoc", cz. 1
- 24.00 Panorama
- 0.10 "Rocknoc", cz. 2

SOBOTA

PROGRAM 1

- 7.30 Program dnia
- 7.35 "Wieści" - progr. red. rolnej
- 7.55 "Wszystko o działce"
- 8.20 "Z Polski..." - reportaż
- 8.30 "Rynek - agro"
- 9.00 Wiadomości
- 9.10 "Ziarno" - progr. red. katolickiej dla dzieci i rodziców
- 9.35 "5-10-15" - program dla dzieci i młodzieży
- 10.30 Język angielski dla dzieci
- 10.35 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
- 11.00 "Siódemka" w "Jedynce"
- 11.30 Telewizyjny koncert życzeń
- 12.00 Wiadomości
- 12.10 Program dnia
- 12.15 Wędrowki dalekie i bliskie: "Chińskie dzwonki" (1) - film dok. prod. Makao
- 12.50 "Eko - echo"
- 13.00 "Ścisłe jawne" - wojсковy progr. publicystyczny
- 13.30 "My i świat" - magazyn
- 14.00 Walt Disney przedstawia: "Kacze opowieści" - "Podwójny agent" (2)
- 15.15 Z archiwum Teatru Telewizji: Al-

- fred de Musset - "Drzwi muszą być albo otwarte, albo zamknięte"
- 16.15 Partnerzy - widowisko publicystyczne, cz. 1
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 Magazyn sztuk wizualnych "Okno"
- 18.00 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
- 18.45 "Z kamerą wśród zwierząt"
- 19.00 "Małe wiadomości DD" - program informacyjny dla dzieci
- 19.10 Dobranoc
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 "Polskie Zoo"
- 20.20 Film fabularny
- 22.00 Wiadomości
- 22.15 Partnerzy, cz. 2 - widowisko publicystyczne
- 23.15 Sportowa sobota
- 23.45 Studio Festiwalowe - Studenckiego Festiwalu Piosenki
- 24.00 Film fabularny

PROGRAM 2

- 7.30 Panorama
- 7.35 "Bellona" - wojсковy progr. publicystyczny
- 8.00 "Rano"
- 8.20 "Mała księżniczka" - serial prod. japońskiej
- 8.45 "Ona" - magazyn
- 9.10 "Za morzem..." - wystawa Polska w Karlskronie (Szwecja)
- 9.40 "Tacy sami" - progr. w jęz. migowym
- 10.00 "Wspólnota w kulturze" - wizje refrakcyjne
- 10.30 "Magazyn przechodnia"
- 10.40 "Poczekalnia" w Teatrze Syrena
- 11.00 Polska Kronika Filmowa
- 11.10 Akademia Filmu Polskiego: "Młoka Joanna od Aniołów"
- 13.00 Zwierzęta świata - "Kraina orła" (13) - "Pierwsza i ostatnia granica" (1) - film dok. prod. ang.
- 13.30 "Kinomania" - magazyn
- 14.00 "Wzrockowa lista przebojów Marka Niedzwieckiego"
- 14.30 "Na polach Italii" (2) - film dok.
- 15.10 Studio Sport
- 16.00 Program dnia
- 16.05 "Szcześliwy rzut" - teleturniej
- 16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
- 16.30 Panorama
- 16.40 "Misz - masz" - magazyn
- 17.10 "Port lotniczy Düsseldorf" (8) - serial prod. niem.
- 18.00 Program lokalny
- 18.30 "Miesiąc Francji w Polsce"
- 20.00 Koncert orkiestry kameralnej "Amadeus" pod dyr. A. Duczmal
- 21.00 Panorama
- 21.25 "Słowo na niedzielę"
- 21.30 "Obrazy, słowa, dźwięki" - progr. o sztuce
- 22.10 "Bangkok Hilton" (2) - serial prod. australijskiej
- 23.10 Piosenki Justyny Holm
- 24.00 Panorama

NIEDZIELA

PROGRAM 1

- 7.55 Program dnia
- 8.00 "Rolnictwo na świecie"
- 8.15 "Dylematy" - progr. red. rolnej
- 8.35 "Notowania"
- 9.00 "Teleranek"
- 9.55 Język angielski dla dzieci
- 10.00 "Dramarama" (1) - serial prod. ang.
- 10.30 "Australia" (2) - serial dok. prod. ang.
- 11.30 Program publicystyczny
- 12.30 "Tydzień" - magazyn rolniczy
- 13.10 Teatr dla dzieci: E. Szwarc "Nagi król", cz. 3
- 13.50 W starym kinie: "Mateczka" - komedia prod. polskiej
- 16.05 Rhythmic - progr. muzyczny
- 16.55 "Biznessa" - telewizyjny klub kobiet interesu
- 17.15 Teleexpress
- 17.35 "7 dni - świat"
- 18.05 "Paradise - znaczy raj" - serial prod. USA
- 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia "Nowe przygody Kubusia Puchatka"
- 19.30 Wiadomości
- 20.05 "Rodzina Straussów" (12-ost.) - serial prod. niemiecko-amerykańskiej
- 21.05 Sportowa niedziela
- 21.35 Koncert laureatów Studenckiego Festiwalu Piosenki
- 22.35 "Świat filmu animowanego"

22.55 Reportaż
23.25 "Wokół wielkiej sceny" - magazyn operowy

PROGRAM 2

7.30 "Przegląd wydarzeń tygodnia" (dla niesłyszących)
8.00 Film dla niesłyszących: "Rodzina Straussów" (12-ost.) - serial prod. niemiecko-amerykańskiej
8.55 "Słowo na niedzielę" (dla niesłyszących)
9.00 Powitanie
9.10 "Rebusy" - teleturniej
9.30 Program lokalny
10.30 "Ulica Sezamkowa" - program dla dzieci
11.30 "Róbta co chceta" - rockowe spotkania, czyli muzyczna jazda bez trzymanki - progr. Jerzego Owsiana
11.50 "Animals"
12.30 "Animals show"
12.40 Podróże w czasie i przestrzeni: "Dotknięcie Midesa" (5) - film dok. prod. ang.
13.30 "Auto" - magazyn
14.00 "Klub Yuppies?" - progr. dla młodzieży
14.25 Studio Sport
15.10 "Śpięcie" - magazyn publicystyczny
15.30 Kino Familijne: "Duch Czarnobrodego" (2) - film fab. prod. USA
16.25 Program dnia
16.30 Panorama
16.40 "Do trzech razy sztuka"
17.10 "Wielka gra" - teleturniej
18.10 "Bliżej świata"
19.00 Portret profesora Tadeusza Wróńskiego
20.00 Telekonferencja "Dwójki"
20.40 Światowe Dni Muzyki 1992 - relacja reporterska (3)
21.00 Panorama
21.30 Gość "Dwójki"
21.40 "Na granicy cienia" - film fab. prod. ang.
23.20 Klub jazzowy "Dwójki"
24.00 Panorama
0.10 Klub jazzowy "Dwójki"

PONIEDZIAŁEK

PROGRAM 1

13.30 Wiadomości
13.40 Program dnia
13.45 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
13.45 "Mechanizm ekonomii rynkowej" (3)
14.15 "ABC ekonomii"
14.20 "Zarządzenie" - serial prod. niem.
14.35 "Gospodarka USA" (4)
15.05 "Rozwój firm" (4) - serial prod. USA
15.30 Uniwersytet Nauczycielski
16.10 Program dnia
16.15 "Luz" - program nastolatków
17.15 Teleexpress
17.35 "Antena"
18.00 "Alf" - serial prod. USA
18.30 "Kraje, narody, wydarzenia"
19.00 Katolicki magazyn młodzieżowy
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 Teatr Telewizji - Dorothy Lane, Bertolt Brecht "Happy end" - spektakl telewizyjny niem.
21.15 "Aby do świtu" - telenowela TP
22.35 "Czytać każdy może" - reportaż
22.45 Wiadomości
23.00 Kino europejskie: "Urodzony po raz trzeci", cz. 3-ost. - film fab. prod. polskiej
0.30 Jutro w programie

PROGRAM 2

16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 "Sonda"
17.10 "Artysta i jego świat" - Frans Hals z Antwerpii, cz. 1 - film dok. prod. ang.
17.40 "Ojczyzna-polszczyzna"
18.00 Program lokalny
18.30 "Biuro, biuro" - serial prod. niem.
19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.20 Aktualności - fotel "Dwójki"
19.30 Muzyczny świat Shina Miyashity -

japoński zespół muzyczny
20.00 Wielka piłka
20.30 "Klawisz" - film dok.
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 "Stan rzeczy"
22.00 "Opowieści z dreszczykiem" (5) - serial prod. ang.
23.00 "997"
24.00 Panorama

WTOREK

PROGRAM 1

8.00 "Dzień dobry"
9.00 Wiadomości
9.10 "Domowe przedszkole"
9.35 "Porozmawiajmy o dzieciach"
9.40 Program dnia
9.45 "Gotowanie na ekranie" (1)
10.00 "Dynastia" - serial prod. USA
10.50 "Gotowanie na ekranie" (2)
11.05 "Kwadran na kawę"
11.25 Świat cyrku
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.10 Telewizja Edukacyjna
12.15 Agroszkoła
12.50 "Surowce" (9) - Cukier - serial dok. prod. niem.
13.05 "Świadkowie przeszłości" - serial dok. prod. cz. czech.
13.20 Fizyka
14.00 Chemia
14.35 Tele - komputer
14.55 Przygody kapitana Remo
15.15 Sezam - magazyn popularnonaukowy
15.30 "3-2-1 - kontakt" - serial popularnonaukowy prod. USA
16.10 Program dnia
16.15 Dla dzieci: "Tik-Tak" oraz film z serii "Dennis zawiadziaki" - serial anim. prod. franc.
17.05 Język angielski dla dzieci (55)
17.15 Teleexpress
17.35 "Tom i Jerry" - serial anim. prod. USA
18.00 "Gwiazdy i gwiazdki" - widowisko

rozrywkowe z udziałem gwiazd piosenki i ich dzieci
18.50 "Polska z oddali" - Jan Nowak-Jeziorański
19.00 "Test" - magazyn konsumenta
19.15 Dobranoc
19.30 Wiadomości
20.05 "Dynastia" - serial prod. USA
21.00 Publicystyczne studio "Zapis"
22.15 "Haich Life" - progr. rozrywkowy
22.45 Wiadomości
23.00 Rektor - wywiad z Janem Gilińskim
23.20 "Siódemka" w "Jedynce"
0.20 Zakoczenie programu

PROGRAM 2

7.30 Panorama
7.40 Rano
8.10 "Diplodorianie" - serial anim. prod. franc.-ameryk.
8.35 "Świat kobiet" - magazyn
9.00 Program lokalny
9.30 "Rano"
9.40 "Pokolenia" - serial prod. USA
10.00 CNN
10.15 Teleklinik Doktor Anatolija Kaszpirowskiego
10.25 "Rano"
15.45 Powitanie
15.50 "Diplodorianie" - serial anim. prod. franc.-ameryk.
16.15 Sport
16.30 Panorama
16.40 "Mojej mamie"
17.05 Przegląd Kronik Filmowych
17.40 Moja modlitwa
18.00 Program lokalny
18.30 "Cudowne lata" - serial prod. USA
18.55 "Europuzzle"
19.00 "Pokolenia" - serial prod. USA
19.20 "Rozmowy o rzeczypospolitej"
19.30 Kulisy - "Matka"
20.00 Wielki sport
20.30 "Vademecum teatromana"
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Perły z lamusa: "Rok 2000" - film science-fiction prod. ang.
23.20 "Poszukiwanie innego" - Peter Brook we Wrocławiu
24.00 Panorama

TV-SAT 20 - 25 V

FILMY

środa

23.05 Kofysanka przed zabójstwem (western USA) - PRO 7
23.35 Benny Hill - RTL Plus
23.55 Kandyland (film obcy. USA) - PRO 7 - Polecamy!

czwartek

11.25 Pasażerowi na gapę jest ciężko (kom. ang.) - PRO 7
15.20 Mr. Belvedere (kom. USA) - PRO 7
20.15 Doc Savage - człowiek z brązu (przyg. USA) - PRO 7
Mni Playback - Show - RTL Plus
22.15 Heat-Nik, morderca (thriller USA) - RTL Plus
23.10 Sześć potrzebuje dużo trumien (krym. niem.włhiszp.) - PRO 7
02.15 Goniony przez wszystkie psy wojny (wojenny wł) - RTL Plus
03.50 Dziewczyna z Paryża (kom. niem.) - RTL Plus

piątek

09.05 Nadzwyczajny sąd karny Harrego (show kom. USA) - PRO 7
11.10 Tajemnica spowiedzi (krym. niem.) - PRO 7
20.15 Cudowne czasy w Spessart (kom. niem.) - PRO 7
Rodziny grób (thriller USA) - RTL Plus
22.30 Dwanaście Szwedek w Afryce (softsex) - RTL Plus
23.25 Cannabis - anioł przemocy (krym. niem.włfranc.) - PRO 7
00.10 Tutti Frutti (erotic - show) - RTL Plus
01.10 TAG - Mordercza gra (krym. USA) - RTL Plus

sobota

08.20 Tajemnica spowiedzi (krym. niem.) - PRO 7

10.05 Cudowne czasy w Spessart (kom. niem.) - PRO 7
13.30 Wojownicze żółwie Ninja (serial anim.) - RTL Plus
14.05 American Gladiators (super - show) - RTL Plus
20.15 Niezwykłości (western USA) - PRO 7
22.35 Iron Warrior (fantasy USA) - PRO 7
23.00 Szkoła miłości Josefiny Muztenbacher (softsex niem.) - RTL Plus
00.30 Gorące noce (softsex wł) - RTL Plus
02.15 Magazyn dla mężczyzn "M" - RTL Plus

niedziela

08.00 Sanjuro (przyg. jap.) - PRO 7
09.30 Król piratów (przyg. USA) - RTL Plus
09.45 Prawa ręka diabła (western USA) - PRO 7
13.20 W świecie dzikich zwierząt (dok. um.) - PRO 7
14.15 Sinuhe, Egipcjanin (film USA) - PRO 7
15.15 Teenakademy (kom. USA) - RTL Plus
16.45 Przygody w kosmosie (SF USA) - PRO 7
20.15 Bitwa o Anglię (wojenny ang.) - PRO 7
22.50 Krzyk śmierci (krym. USA) - PRO 7
22.55 Playboy Late Night - RTL Plus
01.45 Nadzwyczajny sąd karny Harrego (show kom. USA) - PRO 7
02.00 Szantaż Skorpiona (sens. USA) - RTL Plus
02.10 Iron Warrior (fantasy USA) - PRO 7
03.50 Wojna światów (SF USA) - PRO 7

poniedziałek

13.50 Przygody w kosmosie (SF USA) - PRO 7

EUROSPORT

środa

09.00 tenis: turniej w Duesseldorfie
12.00 wyścig dookoła Hiszpanii
13.00 piłka nożna: Eurogole
14.00 żeglarsko: mistrzostwa świata w klasach Lechner (deska z żaglem), Finn i FD w Kadyksie w Hiszpanii
14.30 wyścig ciężarówek
15.00 gimnastyka: mistrzostwa Europy w Budapeszcie
17.00 piłka nożna: przed finałowym meczem o Puchar Europy
18.00 tenis: turniej w Duesseldorfie
20.00 piłka nożna: finał Pucharu Europy Sampdoria-Barcelona w Londynie (na żywo); w przerwie wiadomości
23.00 tenis: turniej w Duesseldorfie

czwartek

09.00 tenis: turniej w Duesseldorfie
13.00 tenis: przegląd wydarzeń
14.00 sport motocyklowy: supercross w Las Vegas
15.00 wyścig ciężarówek
15.30 boks tajlandzki albo kick-boks
16.30 piłka nożna: finał Pucharu Europy (powt.)
18.00 tenis: turniej w Duesseldorfie
22.00 piłka nożna

piątek

09.00 tenis: turniej w Duesseldorfie
12.30 piłka nożna
14.00 piątek na żywo: turniej tenisowy w Paryżu, turniej golfa w Wentworth w Anglii
18.00 tenis: turniej w Duesseldorfie
22.00 boks
23.30 wrestling

sobota

09.00 magazyn motorowy

10.00 tenis: turniej w Duesseldorfie
12.00 boks
13.30 sobota na żywo: turniej golfa w Wentworth, mistrzostwa Europy kobiet w gimnastyce w Nantes (14.55-16.40)
18.00 tenis: turniej w Duesseldorfie (półfinały)
20.00 gimnastyka: mistrzostwa Europy kobiet
22.00 boks
23.00 tenis: turniej w Duesseldorfie

niedziela

10.00 tenis: turniej w Duesseldorfie
12.00 niedziela na żywo: wyścigi motocyklowe o "Wielką Nagrodę Włoch" w Mugello (kl. 125 cm - 12.00, kl. 250 cm - 13.00, kl. 500 cm - 15.00), turniej golfa w Wentworth, mistrzostwa Europy w gimnastyce kobiet (14.25 - 17.10), finał drużynowego turnieju tenisowego w Duesseldorfie
22.00 sport motocyklowy: "Wielka Nagroda Włoch"
24.00 boks

poniedziałek

09.00 gimnastyka: mistrzostwa Europy kobiet
11.00 tenis: "French Open" w Paryżu (na żywo), golf turniej w Wentworth (na żywo)
19.30 sport motocyklowy: "Wielka Nagroda Włoch"
22.00 piłka nożna: Eurogole

Ogłoszenia drobne

Strojenie pianin, Frydrych,
tel. 62-782.

Malowanie, tapetowanie, Suwałki, ul. Klonowa 8/23, tel. 22-95, (po godz. 19.00).

Ogólnopolski Konkurs Akordeonowy już wkrótce

W dniach 29-31 maja br. odbędzie się w Suwałkach Ogólnopolski Konkurs Akordeonowy Zespołów Kameralnych. Wezmą w nim udział kameralne zespoły akordeonowe oraz zespoły, w skład których wchodzi akordeon.

Impreza ma na celu przegląd dorobku szkół muzycznych wszystkich stopni, wymianę doświadczeń, popularyzację repertuaru dla kameralnych zespołów akordeonowych oraz mobilizację środowiska muzycznego do dalszej pracy. Ponadto, niezależnie od udziału w konkursie, zespoły wystąpią w różnych ośrodkach kultury w regionie.

Jednym z organizatorów konkursu jest Stowarzyszenie Akordeonistów Polskich. Od początku swojej działalności, tj. od przeszło trzydziestu lat, było inspiratorem i organizatorem rozwoju metodyki nauczania gry na tym instrumencie, konkursów, a także uczestnikiem międzynarodowego ruchu akordeonowego. Przez szereg lat prowadziło kursy dla nauczycieli, zaoczne kursy uzupełniania kwalifikacji, co dało początek międzynarodowym kursom interpretacji z udziałem znanych na świecie nauczycieli – akordeonistów i profesorów naszych akademii. Kilka tych kursów odbyło się w Białymstoku.

Wieloletni prezes SAP (od założenia) prof. Włodzimierz Lech Puchnowski – twórca polskiej

szkoły akordeonowej – przez kilka kadencji pełnił funkcję wiceprezenta Międzynarodowej Federacji Akordeonowej. Nasi akordeoniści z kilkudziesięciu międzynarodowych konkursów zawsze wraca-



li z medalami i dyplomami laureatów – ich liczba wielokrotnie przewyższa laury zdobyte w tym czasie przez muzyków innych specjalności. Nasi profesorowie często zasiadali w jury międzynarodowych konkursów, a ich głos podczas różnorodnych spotkań naukowych i seminariów był uważnie słuchany. W ubiegłym roku Stowarzyszenie zorganizowało Międzynarodowe Sympozjum w Warszawie, poświęcone rozwojowi akordeonistyki w

następnych latach – uczestniczyli w nim profesorowie i wirtuozi – akordeoniści niemal ze wszystkich kontynentów.

Historia konkursów w Polsce

Od początku swojej działalności Stowarzyszenie Akordeonistów Polskich przywiązywało dużą wagę do konkursów krajowych. Po pierwszych próbach w latach sześćdziesiątych w roku 1971 rozpoczęto przeprowadzanie ogólnopolskich konkursów w cyklu cztero-

wało w gościnnych murach szkoły muzycznej w Augustowie trzy konkursy wojewódzkie. Ostatni był równocześnie pierwszym regionalnym (północno-wschodnim).

Przez szereg lat przy współpracy z suwalskim kołem "Jeunes Musicales" odbywały się również Dni Muzyki Kameralnej oraz Mikołajkowe Spotkania z Muzyką Akordeonową.

Od początku istnienia w Suwałkach Społecznego Ogniska Muzycznego, prowadzonego przez panią Janinę Kraśko, a następnie szkoły muzycznej, kierowanej przez szereg lat przez pana Zbigniewa Jacka Puchnowskiego, nauczanie gry na akordeonie miało swoje ważne miejsce. Warto tutaj wspomnieć przede wszystkim o muzykowaniu zespołowym. Przez szereg lat pan Paweł Wawrzyniak prowadził w PSM zespoły kameralne i orkiestrę akordeonową. Także kwintety akordeonowe p. Zb. Puchnowskiego i p. Antoniego Ulanowicza koncertowały w różnych środowiskach i zakładach pracy. Był to niewątpliwie wkład akordeonistów w rozwój kultury muzycznej miasta.

Można tylko z żalem zauważyć, iż mimo posiadanych instrumentów i kadry, ta forma działalności zaniechana została przez suwalską szkołę muzyczną.

*

W tegorocznej imprezie swój udział zapowiedziało ponad trzydzieści zespołów. Pragnę zachęcić czytelników i miłośników tego instrumentu do uczestnictwa w przesłuchaniach konkursowych. W następnym numerze "TS" podamy szczegółowy program.

Elżbieta Bieryl

Lokalny dorobek

Suwalskie koło SAP zorganizowało

dz. Startując w gronie 45 uczestników z całej Polski, był jednym z nielicznych debutantów i otrzymał tam wyróżnienie. Bogatszy o zdobyte doświadczenia już myśli o przyszłorocznym konkursie, do którego przygotowuje go jego nauczycielka fizyki mgr Teresa Łaskowska. Oboje żałują, że Karol musi poprzestać na teorii, bo najbliższe obserwatorium astronomiczne znajduje się w Olsztynie.

Praktycznych obserwacji nie brakuje (niestety) laureatom elimina-

cji wojewódzkich VII Olimpiady Wiedzy Ekologicznej. Najlepsi ze startujących – Tomasz Kapuściński (uczeń kl. III przygotowany przez mgr Barbarę Matusz wicz) i tegoroczna maturzystka Marzena Rant, która zajęła pierwsze miejsce (uczenica mgr Wandy Moroz), będą reprezentować województwo suwalskie w finałach ogólnopolskich w dniach 12-14 czerwca w Świeradowie-Zdroju. Powodzenia!

LAURY DLA LICEALISTÓW

Ostatnie miesiące roku szkolnego to czas rozgrywania finałów, konkursów i olimpiad przedmiotowych. Zgodnie z wieloletnią tradycją również w tym roku uczniowie LO im. M. Konopnickiej startują w nich z powodzeniem.

Największym sukcesem poszczycić się może Anna Kalska, która zakwalifikowała się do eliminacji szczebla centralnego XXII Olimpiady Literatury i Języka Polskiego, a następnie znalazła się w gronie uczestników finału ustnego Olimpiady. Ania jest tegoroczną maturzystką, uczyła się w klasie o profilu humanistycznym. Do udziału w Olimpiadzie przygotowywała się pod kierunkiem swego nauczyciela mgr. Marka Urbanowicza, który zaraził ją swą pasją – teatrem i Ania – jako jedna z nielicznych – dodatkowo wybrała specjalizację teatralną (poza tym odpowiadała – jak pozostali – na

pytania z dziedziny literatury, gramatyki, współczesnego życia literackiego). Tegoroczny start był jej drugą olimpijską próbą. Dyplom finalistki zwalnia Anię z egzaminu maturalnego z języka polskiego (dwie szóstki!) i gwarantuje indeks studentki filologii polskiej Uniwersytetu Warszawskiego!

Pierwsze sukcesy ma za sobą Karol Frydrych, uczeń kl. II o profilu matematyczno-fizycznym. Podczas VIII Wojewódzkiego Seminarium Astronomicznego w Olsztynie zajął bezapelacyjnie I miejsce, zaskakując jurorów nie tylko prezentacją swego referatu pt. "Komety", ale także aktywnym udziałem w dyskusji na temat problemów prezentowanych przez starszych kolegów. Karol został też zauważony przez jury VIII Ogólnopolskiego Konkursu Astronomicznego, który odbył się w dniach 19-21 marca w Grudzią-

Dyżury sklepów PSS "Społem"

W sobotę 23 maja sklepy przemysłowe i spożywcze pracują jak w dzień powszedni.

W niedzielę 24 maja dyżurują następujące sklepy spożywcze:	
nr 1 (ul. Sejneńska, tel. 624-17)	- 9.00 - 18.00,
nr 3 (ul. Sejneńska, tel. 36-38)	- 7.00 - 11.00,
nr 6 (ul. Waryńskiego, tel. 40-02)	- 10.00 - 16.00,
nr 7 (ul. Pułaskiego, tel. 615-23)	- 7.00 - 12.00,
nr 12 (ul. Chopina, tel. 49-50)	- 7.00 - 14.00,
nr 19 (ul. Noniewicza, tel. 30-23)	- 7.00 - 15.00,
nr 25 (ul. Nowomiejska, tel. 37-04)	- 7.00 - 12.00.